OSTATNIE WIADOMOŚCI

ZSRR: Delegat radziecki w Komisji palestyńskiej ONZ podał w dniu dzisiejszym do wiadomości, że Związek Radziecki zgadza się na podział Palestyny na państwo żydowskie i arabskie.

JUGOSŁAWIA: W Belgradzie zakończyły się obrady konferencji specjalistów rolniczych państw Europy południowo-wschodniej. Na konferencji uzgodniono formy i środki współpracy.

INDIE: W miejscowości Saharampur w odległości 130 km. na północ od Delhi doszło do starcia między Hindusami i Muzułmanami. 30 osób zostało zabitych a 30 odniosło rany.

TRANSJORDANIA: Jak donosi agencja Reutera, szefowie 6 państw arabskich zbierają się dzisiaj w stolicy Transjordanii, celem omówienia sprawy Palestyny.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron *** Cena 2 zł.

Nr. 284 — (955) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 15 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Prawicowi socjaliści na pasku Waszyngtonu

PROJEKT NOWEJ „KONFERENCJI 16"

Ameryka zwleka z pomocą

PARYŻ, wtorek

Jak donosi z Waszyngtonu agencja France Presse, w miarę studiowania przez rzeczoznawców amerykańskich sprawozdania konferencji paryskiej wzrasta przekonanie, że sprawozdanie to ma nie wiele szans na zatwierdzenie go przez Kongres bez wprowadzenia zmian.

WOBEC TEGO W WASZYNGTONIE ROZWAŻANA JEST MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA PRZEDSTAWICIELI 16 NARODÓW, UCZESTNICZĄCYCH W KONFERENCJI PARYSKIEJ, NA NOWE ZEBRANIE, NA KTORYM SPRAWOZDANIE ULEGŁOBY POWAŻNEJ MODYFIKACJI. KRYTYKA RZECZOZNAWCÓW AMERYKAŃSKICH OBRACA SIĘ ZWŁASZCZA WOKÓŁ NASTĘPUJĄCYCH 3 PUNKTÓW:

Krytyka sprawozdania

● Sprawozdanie nie przewiduje żadnych zarządzeń w kierunku przejścia zainteresowanych krajów do produkcji i spożycia artykułów żywnościowych bardziej „ekonomicznego" typu.

● Sprawozdanie nie docenia znaczenia produkcji lokalnej, zwłaszcza zaś nie uwzględnia możliwości intensywnego używania nawozów sztucznych.

● Sprawozdanie nie liczy się ze szczupłością produkcji światowej w niektórych dziedzinach, powodującą z konieczności ograniczenie importu europejskiego. Stąd wynika „przesadna" ocena ogólnych potrzeb żywnościowych Europy.

Rząd USA, pragnąc dać opozycji parlamentarnej jak najmniej punktów zaczepienia, uważa — jak się zdaje — **że nie ma innego wyjścia poza zwołaniem nowej konferencji przedstawicieli 16 krajów europejskich, którzy musieliby zrewidować swe oceny pod kątem widzenia zastrzeżeń amerykańskich.**

Niektóre koła waszyngtońskie, w chęci usprawiedliwienia obecnych zamiarów rządu USA, podkreślają, że gdyby „plan Marshalla" został odrzucony przez Kongres wobec braku niezbitego umotywowania jego konieczności gospodarczej, równałoby się to zdezawuowaniu przez rząd USA jego dotychczasowej polityki zagranicznej.

Anglia sprzeciwia się

Rzecznik Foreign Office oświadczył w poniedziałek, iż do rządu brytyjskiego nie wpłynęła propozycja ze strony rządu amerykańskiego wznowienia obrad konferencji paryskiej w sprawie planu Marshalla. **Rzecznik wyraził** pogląd, że istnieją inne sposoby wyjaśnienia pewnych punktów, dotyczących planu, a mianowicie za pośrednictwem brytyjskiego eksperta gospodarczego sir **OLIVERA FRANKSA**, bawiącego obecnie w Waszyngtonie.

Truman niezadowolony

WASZYNGTON, poniedziałek

W dniu dzisiejszym prezydent TRUMAN odbył konferencję z wysokimi urzędnikami rządu USA w tym z kilku ministrami i wysokimi urzędnikami Departamentu Stanu. Na konferencji dyskutowano sprawę pomocy dla Europy oraz inne aspekty polityki amerykańskiej. Na konferencję przybył również samolotem minister spraw zagranicznych MARSHALL, który przebywał dotychczas w Nowym Jorku, biorąc udział w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych. Według doniesień z Waszyngtonu prez. Truman wyraził niezadowolenie z powodu niezatwierdzenia jeszcze prośby rządu o szybkie przyspieszenie pomocy dla Europy. Na konferencji rozpatrywano również sprawę prośby Francji, która zwróciła się o jak najszybszy i natychmiastowy przydział dolarów, który swego czasu został przyznany Francji. W prośbie swej rząd francuski zaznacza, że połowa sumy ze 185 mil. dol. kredytu przyznanego przez Bank Eksportowo - Importowy na odbudowę Francji, ma być przeznaczona na zakup węgla amerykańskiego.

Stan wyjątkowy w ATENACH

(patrz strona 2)



[illegible]

Demonstracja w Paryżu

PARYŻ, wtorek

Jak donosi gazeta „Humanite", w dniu wczorajszym 10 tys. robotników miasta Paryża zebrało się na placu przed gmachem ratusza w Paryżu w celu zaprotestowania przeciwko podwyżce cen na żywność, żądając równocześnie podwyższenia płac zarobkowych.

Nie pomogą sztuczki p. EVATTA

ZSRR przeciw utworzeniu komisji bałkańskiej



Min. Wyszyński

NOWY JORK, poniedziałek

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, w ramach dyskusji nad poprawką angielską, wniesioną na poprzednim posiedzeniu, zabrał głos przedstawiciel Chin KU, przedstawiciel Australii EVATT oraz przedstawiciel Związku Radzieckiego wiceminister WYSZYŃSKI. Poprawka angielska składała się z dwu części. Pierwsza część stwierdzała, że Albania, Bułgaria i Jugosławia pomagały partyzantom greckim, część druga żądała, aby wymienione państwa zobowiązały się w przyszłości nie udzielać żadnej pomocy lub poparcia partyzantom, walczącym przeciwko rządowi greckiemu. Delegat Chin Ku wystąpił z wnioskiem o uchylenie pierwszej części poprawki. W odpowiedzi na wystąpienie delegata Chin delegat Australii Evatt oświadczył, iż nie można uchylić pierwszej części poprawki, gdyż w danym wypadku druga część poprawki pozbawiona byłaby wszelkiego znaczenia. Wicemin. Wyszyński oświadczył w odpowiedzi przedstawicielowi Australii:

Z białego chce zrobić czarne

„Pan Evatt twierdzi, że nie można uchylić pierwszej części poprawki dlatego, że w tym wypadku druga część poprawki pozbawiona zostanie znaczenia. Ciekawa logika. Opierać się przy utrzymaniu pewnej tezy nie dlatego, że odpowiada ona prawdzie i słuszności, ale wyłącznie z tego względu, że w razie jej usunięcia straci swą podstawę i drugi punkt rezolucji. Jest to stanowisko równie niedorzeczne jak i cyniczne. Ja uważam, że zarówno pierwsza jak i druga część poprawki angielskiej winna być odrzucona. Jaki cel ma p. Evatt w opieraniu się przy swej poprawce. Wydaje się, że chodzi tu o to, iż w wypadku skreślenia pierwszej poprawki odpadnie i druga, a jeśli odpadnie druga, to gdzie szukać oparcia dla wniosku o wysłanie nowej komisji do Grecji. W tym wypadku nie będzie miejsca dla Komisji. P. Evatt chce koniecznie z białego zrobić czarne. Ale to nie zawsze udaje się. Szczególnie tam gdzie chodzi o honor i suwerenność danego państwa, tam żadne sztuczki nie mogą pomóc.

W zakończeniu swego przemówienia wiceminister Wyszyński jeszcze raz stwierdził, że Związek Radziecki PRZECIWNY JEST utworzeniu nowej komisji bałkańskiej, jako sprzecznej z zasadami suwerenności państwowej.

Austria nie zgadza się na żadne ustępstwa terytorialne

WIEDEŃ, wtorek

Austriacki minister spraw zagranicznych **KAROL GRUBER** przemawiając w niedzielę w Klagenfurcie, oświadczył, iż zachowanie granic z przed anschlusu stanowi minimum żądań Austrii. Austria nie pójdzie na żadne koncesje terytorialne, nawet gdyby z tego p[illegible] z[illegible]ona była odmówić p[illegible] traktatu pokojowego.

Nadchodzą dalsze transporty zboża z ZSRR

Dostawy zboża radzieckiego dla Polski napływają w dalszym ciągu w niezmienionym tempie.

Do dnia 9 bm. Polska otrzymała ogółem 146.842 tony, czyli blisko połowę zboża w ramach zawartej umowy.

Centralnym punktem dostaw pozostaje nadal PRZEMYŚL.

Nafta i benzyna dla Polski

Z portu czarnomorskiego Batumu płynie do Gdańska radziecki tankowiec „SACHALIN" z ładunkiem ponad 3 tys. ton benzyny i z górą 4 tys. ton nafty. Jest to jeden z dwu tankowców radzieckich, odbywających rejsy z paliwami płynnymi do portów polskich. Drugi tankowiec „Pamir" odbył już dwa takie rejsy.

Z ogólnej ilości 201 tys. ton produktów naftowych, importowanych do Polski w ciągu 9 miesięcy rb., przywieźliśmy ze Związku Radzieckiego 95 tys. ton.

DZIWNE WYBORY

BERLIN, poniedziałek

W niedzielę odbyły się wybory do władz samorządowych w Bremie. Ogółem w głosowaniu wzięło udział 182.506 wyborców. Frekwencja wyborcza według wstępnych obliczeń wynosiła 71,1 proc. Podział głosów na poszczególne partie oraz rozdział mandatów przedstawia się jak następuje: Partia Socjal - Demokratyczna 53.400 głosów i 46 mandatów, Partia Chrześcijańsko - Demokratyczna 42.000 głosów i 24 mandaty, Partia Komunistyczna 15.600 głosów i 10 mandatów, Demokratyczna Partia Ludowa 3.000 głosów i 15 mandatów, pozostałe cztery partie otrzymały łącznie 5 miejsc.

Wskutek zastosowania proporcjonalnego systemu podziału mandatów Partia Komunistyczna, która zdobyła pięć razy więcej głosów niż Partia Demokratyczna, otrzymała o pięć mandatów mniej.

SPORT

Zagłębie – Warszawa 4:3 (4:1)

BĘDZIN. Rozegrany w poniedziałek na stadionie Sarmacji międzyokręgowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Zagłębia zakończył się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3 (4:1).

Na drużynie warszawskiej znać było wyraźnie zmęczenie niedzielnym meczem ze Śląskiem.

W repr. Zagłębia doskonale spisali się: bramkarz Przewieda, który jest bohaterem spotkania, obrońca Tomecki, śr pomocnik Berger oraz strzelec trzech bramek — Siech.

W zespole warszawskim najlepiej wypadł Waśko oraz prawa strona napadu Olszewski — Borowski.

Bramki dla Zagłębia zdobyli Siech 3 i Macuga 1, dla Warszawy Świcarz 2 i Cyganik Zaznaczyć należy, że Warszawa nie wykorzystała rzutu karnego, przestrzelonego przez Świcarza.

Sędziował p. Mi[illegible]gała z Sosnowca. Widzów ok 6 tys.

„RAMADIER USTĄP!"



... „CHCEMY ŻYĆ!"



Wraz ze zbliżaniem się daty wyborów samorządowych we Francji (19 bm.) mnożą się demonstracje ludności francuskiej, która żywo okazuje niezadowolenie z rządów spółki Ramadier — Bidault.

Na zdjęciu manifestujący robotnicy paryscy.

Prezydent BIERUT wśród załogi fabryk Cegielskiego

Im wydajniej pracuje naród tym bardziej wzrasta dobrobyt

W drugim dniu swego pobytu w Poznaniu Prezydent R. P. Bolesław Bierut dokonał wizytacji Szkoły Podchorążych Broni Pancernej. Prezydent R. P. zwiedził następnie Państwową Drukarnię nr 1 w Poznaniu, której pracownicy witali serdecznymi owacjami swego honorowego prezesa.

Dyrektor drukarni ob. Żynda wręczył Prezydentowi zabytkowe księgi historyczne — jeden z pierwszych okazów drukarskich, pracownicy zaś zakładów ofiarowali pamiątkową księgę z historią drukarni.

Prezydent R. P. zwiedził następnie zakłady Światło, Siła i Woda, Państwowe Warsztaty Kolejowe Nr 1 po czym udał się do zakładów H. Cegielskiego. Po zwiedzeniu fabryk Cegielskiego dostojni goście udali się do stołówki zakładowej, gdzie wspólnie z robotnikami zjedli obiad fabryczny. Prezydenta Bieruta i Marszałka Żymierskiego powitał najstarszy pracownik zakładów ob. Jakubiak, podkreślając ze wzruszeniem, że po raz pierwszy w historii Prezydent zasiada wśród robotników.

W imieniu całej załogi fabrycznej ob. Jakubiak przyrzekł, że w miarę sił i możliwości robotnicy Cegielskiego będą starali się wykonać plan trzyletni z nadwyżką.

W odpowiedzi Prezydent dziękując za gorące przyjęcie jakiego doznał w zakładach, powiedział m. in.:

Korzystając z okazji chcę złożyć Wam podziękowanie i hołd za Wasz trud, Wasze bohaterstwo pracy i Waszą walkę o szczęśliwą przyszłość Polski. Za ten trud dziękuję Wam w imieniu całego Rządu i w imieniu całego narodu. Życzę Wam, aby Wasza młodzież, kształciła się na inżynierów i budowniczych nowej Polski. Dziękuję przodownikom pracy pokazującym jak trzeba pracować. Im wydajniej pracuje naród tym bardziej wzrasta dobrobyt w kraju. Dlatego tym robotnikom winniśmy szczególne podziękowanie. Przemówienie swe zakończył Prezydent Bierut okrzykiem na cześć pracowników Cegielskiego. Odpowiedzią były burzliwe oklaski i długotrwałe owacje na cześć pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

OŚWIADCZENIE THOREZA

PARYŻ, wtorek

W ramach kampanii przed wyborami samorządowymi, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej **MAURICE THOREZ** wygłosił w Marsylii mowę, w której nakreślił trudności wewnętrzne Francji i jej sytuację zewnętrzną.



Thorez potępił m. in. tendencję do wyrzekania się odszkodowań niemieckich, do poddawania się wymaganiom finansowym USA i do wcielenia Francji do obozu sił imperialistycznych.

Omawiając przyczyny deficytu budżetowego, **Thorez podkreślił**, że należy zredukować nadmierne ciężary wojskowe.

Wspomniał on następnie o cennej pomocy zbożowej, jaką okazać ma Francji Związek Radziecki, przechodząc zaś do charakterystyki pomocy, jaką dać ma Francji „plan Marshalla", stwierdził, że realizacja tego planu może doprowadzić w ostatecznym wyniku do odbudowy Niemiec przed odbudową Francji, do podziału Europy i świata oraz do wyrzeczenia się przez Francję jej suwerenności narodowej.

Co się tyczy niedawnej konferencji 9 partyj europejskich, Thorez oświadczył, że „spotkała się ona z entuzjastyczną aprobatą mas pracujących i przyjaciół pokoju, wywołała natomiast wściekłość i konsternację w obozie podżegaczy wojennych i ich wspólników".

ANGLII GROZI STRAJK

Rząd zlekceważył postulaty górników

Sprawa przystąpienia do wzmożonej produkcji węgla w Wielkiej Brytanii prawdopodobnie znowu zostanie odłożona. Po kompromisowym załatwieniu sprawy przedłużenia czasu pracy, w kopalniach, aktualną stała się sprawa podwyżki płac górników i wydaje się, że stanie się ona główną przeszkodą w podniesieniu produkcji węgla w Anglii. Rząd w swych planach przedłużenia czasu pracy w kopalniach, który jest obecnie dyskutowany w poszczególnych okręgach górniczych zlekceważył od dawna wysuwaną przez górników sprawę koniecznej podwyżki płac. Kwestię tę poruszył były minister opału i energii, a obecny minister wojny SHINWELL w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu górników, w okręgu Durham. Oświadczył on, że Wielką Brytanię stać na podniesienie stawek górniczych w zamian za dokonywany przez górników wysiłek w dziedzinie zwiększenia produkcji węgla.

DLACZEGO SHINWELL USTĄPIŁ?

(patrz strona 2)



Na zdjęciu min. Shinwell opuszcza gmach rady ministrów po wykluczeniu go ze ścisłego udziału.

Sytuacja zaostrza się

Sytuacja w poszczególnych okręgach węglowych zaostrza się coraz bardziej. W masach górników rośnie niezadowolenie, że rząd wraz z grupą przywódców związkowych popierających politykę Bevina i Morrisona zbagatelizował sprawę poprawy bytu górników. Istnieją obawy, że wybuchnie znowu na tym tle fala strajków w kopalniach. Pierwszą zapowiedzią takiego obrotu sprawy jest decyzja powzięta w Manchester przez delegatów okręgów węglowych Lancaschire, Cheshire i Północnej Walii w sprawie przystąpienia do akcji strajkowej. Terminu rozpoczęcia strajku jeszcze nie określono, ale postanowiono przesłać do Urzędu Węglowego ostrzeżenie.

Zaznaczyć również należy, że podwyżki płac zaczynają domagać się coraz głośniej robotnicy pracujący w innych kluczowych gałęziach przemysłu brytyjskiego. Ogółem oblicza się, że około trzech milionów robotników brytyjskich prowadzi obecnie akcję podwyżkową.

Wicemarszałek Szwalbe w Belgradzie

Do Belgradu przybył wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Rady Naczelnej PPS. Stanisław SZWALBE. Wiceminister wraca z Bukaresztu i Sofii, gdzie reprezentował PPS na kongresach Rumuńskiej i Bułgarskiej Partii Social - Demokratycznej.

MARSZ wydarzeń

DYSKUSJA w Komitecie Politycznym ONZ nad sprawą grecką została zakończona. Z jednej strony pod brutalną presją USA większość członków Komitetu wypowiedziała się za wnioskiem amerykańskim utworzenia stałej Komisji Bałkańskiej z siedzibą w Salonikach. Z drugiej strony zdecydowana postawa Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów zmusiła delegację amerykańską do wycofania gołosłownych, oszczerczych oskarżeń pod adresem północnych sąsiadów Grecji i ujawniła imperialistyczne plany rządzących kół amerykańskich w stosunku do Grecji.

ODMOWA Związku Radzieckiego i Polski wzięcia udziału w Komisji Bałkańskiej przekreśliła też z góry jej użyteczność dla nowych knowań imperialistycznych.

* ☆ *

CIEKAWIE opisuje kulisy debaty greckiej korespondent komunistycznego pisma francuskiego „l'Humanite", Pierre Courtade. Pisze on:

„**W SALONACH** konferencji, przy coctailach „Monhattan" słyszy się rozmowy dające ciekawe pojęcie o poziomie niektórych z tych dyplomatów, zbyt grzecznych, aby być uczciwymi. Czy mógł bowiem mówić poważnie ten delegat południowo-amerykański, który pewnego ranka oświadczył polskiemu ambasadorowi Lange: „Kwestia grecka jest bardzo prosta. Pierwsza rzecz, która jest do zrobienia, to wycofanie przez Rosjan ich wojsk"!? Być może, klucz do rozwiązania tego co się dzieje w ONZ, leży w refleksji pewnego reprezentanta jednego z małych państw, który powiedział do delegata jugosłowiańskiego Simica: „Wy macie rację. Gdyby głosowanie było tajne — wygralibyście. Na nieszczęście, gdybym chciał głosować za wami jawnie oznaczałoby to po prostu, że w przyszłym miesiącu kraj mój otrzyma mniej o jeden ładunek zboża amerykańskiego".

* * *

JEDNYM z ciekawych momentów w dyskusji nad sprawą Grecji był odczytany przez wicemin. Wyszyńskiego dialog między członkiem Komisji Śledczej ONZ płk. Kerenchi i Valtadorosem, jednym z głównych świadków przedstawionych przez rząd grecki na okoliczność interwencji Jugosławii, Bułgarii i Albanii w wewnętrzne sprawy Grecji. Dialog ten został utrwalony w protokole 36 posiedzenia Komisji.

PYTANIE: Czy byliście jedynym skazanym, czy była grupa ludzi, skazanych jednocześnie?

ODPOWIEDŹ: Razem ze mną skazano jeszcze czterech ludzi.

PYTANIE: Na co zostali oni skazani?

ODPOWIEDŹ: Wszyscy oni skazani zostali na karę śmierci.

PYTANIE: Gdzież są pozostałe cztery osoby, które skazane zostały na karę śmierci?

ODPOWIEDŹ: Już je stracono.

PYTANIE: Czy nie możecie objaśnić, dlaczego ci czterej wasi towarzysze straceni zostali, a wy jeszcze żyjecie?

ODPOWIEDŹ: Nie mogę wyjaśnić, lecz sądzę, że żyję dlatego, bym mógł przyjść tu i dowieść winy naszych sąsiadów. Zdaje mi się, że członkowie komisji nie chcą znać faktów o sytuacji, w której żyłem.

* ☆ *

AMERYKANIE i Anglicy chcieliby, aby klika skorumpowanych polityków, rządzących Grecją, uważana była za przedstawicielstwo narodu greckiego. Ale jak to się dzieje, że mimo pomocy amerykańskiej, klika ta nie jest w stanie złamać ruchu partyzanckiego, tak jak nie byli w stanie tego uczynić Niemcy?

OBECNIE w Grecji wojskowa i ludowa siła armii demokratycznej wzrasta z każdym dniem. Na terenach wyzwolonych przez armię demokratyczną odbywały się wybory, obsiewa się pola.

TRUMAN nigdy nie zwycięży tam, gdzie Hitler nie zwyciężył. Imperialiści mogą zgłosić jeszcze więcej rezolucji w sprawie Grecji, wysłać jeszcze więcej wojsk do tego nieszczęśliwego kraju. Ale demokracja grecka żyje walczy i zatriumfuje!

ANDRZEJ BRONOWSKI

PARYŻ, wtorek

Organizacja Niepodległego Ruchu Marokańskiego ogłosiła manifest, wzywający do zmiany obecnego ustroju politycznego Maroka. Organizacja stwierdza, iż system rządów francuskich w Maroko stanowi pogwałcenie zasady wolności.

Komunikat

AMBASADOR USA W GRECJI, LINCOLN MAC VEAGH I SZEF BIURA WYWIADU ARMII AMERYKAŃSKIEJ, GENERAŁ CHAMBERLIN, OPUSZCZAJĄ W SOBOTĘ ATENY, UDAJĄC SIĘ DO WASZYNGTONU

Stan wyjątkowy w Atenach

Walki obejmują cały kraj

LONDYN, wtorek

Rząd grecki wprowadził w Atenach stan wyjątkowy. Zdaniem korespondenta „News Chronicle", fakt ten świadczy o obawie, że wojna domowa może przenieść się do stolicy.

TEN SAM KORESPONDENT KOMUNIKUJE, ŻE PREMIER SOFULIS POWZIĄŁ TĘ DECYZJĘ PO WYDANIU PRZEZ PRZYWÓDCĘ GRECKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZACHARIADESA APELU DO CZŁONKÓW PARTII, BY PODJĘLI INTENSYWNĄ DZIAŁALNOŚĆ W MIASTACH I MIASTECZKACH DLA POPARCIA GENERAŁA MARKOSA, PRZYWÓDCY DEMOKRATYCZNEJ ARMII POWSTAŃCZEJ.

Policja wykryła już rzekomo w ubiegłym tygodniu 2 niewielkie grupy powstańcze w stolicy i w okolicach, przy czym znaleziono składy broni.

Garnizon rządowy doszczętnie rozbity

RZYM, wtorek

Z Aten donoszą, iż w sobotę w nocy duży oddział powstańców zaatakował garnizon rządowy w miejscowości Metanghistion w Macedonii, **rozbijając go doszczętnie.** Oddział żandarmerii, który wyruszył oblężonym z pomocą, natknął się na inną jednostkę armii demokratycznej. **W starciu, które się wywiązało żandarmi stracili 9 zabitych i kilku rannych.**

Inny oddział powstańców zaatakował wieś Litinoroks na zachód od Salonik, zajmując ją na okres kilku godzin. Po nadejściu posiłków rządowych powstańcy się wycofali. **Wraz z nimi uszło w partyzantkę 49 mieszkańców wsi.**

Ostatnio zanotowano ożywioną działalność oddziałów armii demokratycznej, zwłaszcza w górzystych okolicach Macedonii.

JUGOSŁAWIA

Zjednoczona Partia Chłopska w Jugosławii aprobuje uchwały 9 partii komunistycznych

BELGRAD, wtorek

Komitet centralny jugosłowiańskiej zjednoczonej partii chłopskiej ogłosił komunikat, w którym wyraża całkowitą zgodę z uchwaloną na naradzie 9 partii komunistycznych deklaracją. **Komunikat stwierdza, że miejsce zjednoczonej partii chłopskiej jest w szeregach tych, którzy walczą przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym o demokrację i niepodległość narodową.**

IRLANDIA

Inflacja w Irlandii

LONDYN, wtorek

Agencja Reutera donosi z Dublina, iż premier de Valera przedłoży w środę parlamentowi projekt ustawy, zmierzającej do opanowania inflacji w Irlandii, (która w ciągu ostatniego półrocza spowodowała wzrost kosztów utrzymania o 76 procent w stosunku do cen przedwojennych.

CZECHOSŁOWACJA

W Bratysławie rozpoczął się proces Sidora i towarzyszy

PRAGA, wtorek

W Bratysławie rozpoczął się proces sądowy przeciwko b. posłowi Słowacji w Watykanie — Sidorowi i trzem innym dostojnikom „rządu" Tiso.

Delegacja rolników czeskich w Polsce

PRAGA, wtorek

Z Pragi wyjechała 50 osobowa delegacja rolników czeskich udająca się do Polski na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa. Członkowie delegacji czeskiej zatrzymają się w Polsce 14 dni i w tym czasie zwiedzą Warszawę, Łódź, Wybrzeże oraz Ziemie Odzyskane.

Budżet Czechosłowacji

PRAGA, wtorek

Czechosłowacka rada ministrów zatwierdziła na wczorajszym nocnym posiedzeniu ostateczny projekt budżetu państwowego na rok 1948, wyrażającego się cyfrą 68,657,917,000 koron w wydatkach i suma 54,845,175,000 koron w dochodach skarbu państwa.

NIEMCY

Wizyty biskupów niemieckich w Anglii i Ameryce

BERLIN, wtorek

Jak donosi niemiecka agencja prasowa w strefie brytyjskiej, kardynał hr. von Preysing, biskup katolicki Berlina, zamierza wkrótce udać się do Wielkiej Brytanii na zaproszenie arcybiskupa Westminsteru, kardynała **Griffina**. Ta sama agencja podaje, że biskup ewangelicki Berlina, dr. **Otto Dibelius**, udał się w niedzielę na brytyjskim transportowcu do Wielkiej Brytanii w drodze do Stanów Zjednoczonych gdzie zamierza spędzić 6 — 8 tygodni.

Masowe redukcje w greckich instytucjach państwowych

MOSKWA, wtorek

Z Aten donosi agencja TASS, że w instytucjach rządowych zredukowano 5 tys. pracowników, a w niedalekiej przyszłości ma być zredukowanych jeszcze 10 tysięcy. Drastyczne redukcje pracowników przeprowadzane są na skutek sugestii amerykańskiej „misji pomocy" w sprawie zrównoważenia budżetu greckiego i pokrycia zwiększających się wydatków związanych z wojną. Poza tym opracowano projekt ustawy, zwiększającej opodatkowanie.

ZSRR

Rok wielkiego postępu rolnictwa

Dzisiejsza prasa moskiewska podała wiadomość, że kołchozy i sowchozy Ukrainy zakończyły dostawę zboża dla państwa. Zbiory na Ukrainie w roku bież. były niezwykle obfite. **Obwód charkowski dostarczył blisko 200 tysięcy ton zboża więcej, niż w najbardziej urodzajnych latach przedwojennych.** W porównaniu z rokiem ubiegłym obwód kijowski dostarczył o 250 tysięcy zboża więcej, zaś obwód półtawski o 370 tysięcy ton więcej.

Doskonałe zbiory

Nawiązując do tych wiadomości „Prawda" podkreśla ogromne znaczenie obfitych zbiorów w Republice Ukraińskiej, która przed wojną dostarczała 25 proc. zboża i 70 proc. cukru Związkowi Radzieckiemu. Obecnie, po wykonaniu ze znaczną nadwyżką planu dostaw przez rolnictwo Republiki Ukraińskiej, Białoruskiej, Uzbeckiej, Mołdawskiej, Azerbejdżańskiej, Gruzińskiej, Estońskiej, Łotewskiej i Litewskiej oraz większość obwodów Republiki Rosyjskiej, prasa radziecka, podsumowując tegoroczne sukcesy gospodarki rolnej, podkreśla, iż mimo zniszczeń wojennych pogłębionych zeszłoroczną posuchą — obszar zasiewów został w tym roku rozszerzony o 8 milionów ha.

Przeprowadzono dalszą mechanizację rolnictwa. Dzienniki zaznaczają, iż powierzchnia robót polnych, wykonanych w roku bież. przy pomocy traktorów, powiększyła się o 30 milionów ha.

◆

Z pobytu gości brytyjskich w Moskwie

MOSKWA, wtorek

Od dnia 7 października bawi w Moskwie delegacja parlamentarzystów brytyjskich z posłem Zilliacusem na czele. W czasie swego pobytu w Moskwie goście brytyjscy zwiedzili Towarzystwo Łączności Kulturalnej zagranicą, Centralny Zarząd Kooperacji Przemysłowej przy Radzie Ministrów ZSRR, zwiedzili artystyczne i historyczne zabytki Kremla oraz wielki teatr w Moskwie. Dnia 13 b. m. delegację parlamentarzystów brytyjskich przyjął minister spraw zagranicznych Mołotow. W tym samym dniu członek Rady Najwyższej ZSRR Kemenow wydał obiad na cześć gości angielskich.



Po powrocie ministra Bidault z Waszyngtonu
Rozczarowanie w Paryżu

Okrucieństwa popełniane w Indonezji okrywają hańbą całą Holandię

Wstrząsający LIST ŻOŁNIERZA

HAGA, wtorek

Dziennik „DE VARHEID" zamieszcza list pewnego żołnierza holenderskiego, który opisuje okrucieństwa wojsk holenderskich wobec ludności Indonezji. „W drodze z Malang do Singosari — pisze ów żołnierz — kilkakrotnie strzelaliśmy w stronę wioski. Gdyśmy wreszcie doszli do wioski, domy oblano naftą i podpalono. Cała wioska spłonęła wraz z mieszkańcami. Ani jedna osoba nie zdołała się uratować.

Na wzór hitlerowski

Ktokolwiek chciał uciekać został zabity na miejscu". Autor listu stwierdza, że kilka okolicznych wiosek zostało zniszczonych w podobny sposób.

Dziennik dodaje od siebie następujący komentarz: **„Niegdyś świat został wstrząśnięty tragedią wioski Lidice w Czechosłowacji zmiecionej z powierzchni ziemi przez barbarzyńców niemieckich. Obecnie czerwieniimy się ze wstydu gdy słyszymy, że żołnierze holenderscy naśladują te wzory i popełniają potworne przestępstwa wobec narodu indonezyjskiego.** Krwawe okrucieństwa popełniane na Jawie, a zwłaszcza na południu Celebesu, okrywają hańbą całą Holandię.

◆

Akcja terrorystyczna w Palestynie

KTO PODŁOŻYŁ BOMBĘ POD KONSULAT POLSKI I AMERYKAŃSKI?

JEROZOLIMA, wtorek

Dnia 12 października o godz. 19-tej pod drzwiami konsulatu generalnego RP w Jerozolimie prowadzącymi do mieszkania konsula profesora **Górki**, wybuchła bomba, wyrządzając znaczne szkody. Na skutek wybuchu wyleciały żelazne drzwi, uszkodzona została klatka schodowa oraz wypadły szyby. Ofiar w ludziach nie było. W chwili wybuchu w mieszkaniu znajdował się konsul wraz z małżonką oraz woźny arabski.

Natychmiast po wypadku władze wojskowe zarządziły alarm i wszczęły dochodzenia.

Prasa przypuszcza, że zamach był dziełem nieodpowiedzialnych kół arabskich.

JEROZOLIMA, wtorek

Terroryści arabscy dokonali w dniu dzisiejszym zamachu na konsulat amerykański w Jerozolimie. **Bomba wybuchła w ogrodzie, wysadzając drzwi wejściowe i uszkadzając dach konsulatu. Dwóch urzędników konsularnych odniosło rany.**

W nocy z niedzieli na poniedziałek w dzielnicy żydowskiej zrucono granat ręczny na przejeżdżający brytyjski samochód pancerny.

Przegląd prasy zagranicznej

TRIBUNE

HANDLARZE GŁODU

„Najczulszy barometr amerykańskiego świata interesów, chicagowski rynek zbożowy — wskazuje, że plan Marshalla jest jeszcze kotem w worku i że ceny pszenicy w Chicago mogą w najbliższej przyszłości wzrosnąć do 5 dolarów za buszel (jeden buszel równa się 36,32 litra). Najwyższą ceną jaką kiedykolwiek osiągnęła pszenica chicagowska była 3 dolary za buszel w okresie, w którym zbiory jeszcze nie zostały zebrane. Obecna cena pszenicy równa 2 dolarom 70 centom za buszel jest już bardzo wysoka jak na okres bezpośrednio po zbiorach. Co więcej Chicagowski Urząd Wymiany doniósł, że 90 % całej ilości kukurydzy zostało już w końcu czerwca skupione przez spekulantów i że cena kukurydzy jest obecnie niemal tak wysoka, jak pszenicy. Wielka Brytania na szczęście nie jest chwilowo dotknięta przez fantastyczny wzrost cen pszenicy, który ma towarzyszyć wzrostowi zakupów w ramach planu Marschalla, a to dzięki długoterminowym kontraktom na zakup zboża zawartym przez ministerstwo aprowizacji. Natomiast Francja i Włochy będą zależne od importu chicagowskiej pszenicy i kukurydzy po nowych cenach i albo doznają szybkiego wyczerpania swoich zasobów dolarowych, albo też będą żyły na pograniczu głodu dopóki ceny pszenicy nie spadną.

ZJAZD CIO

NOWY JORK, wtorek

W dniu dzisiejszym rozpoczął się zjazd Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych USA. W związku ze zjazdem przewodniczący Kongresu MURRAY wygłosił referat, w którym **nawołuje członków związków zawodowych, wchodzących w skład Kongresu, do działalności politycznej, zmierzającej do wybrania bardziej postępowego Kongresu, któryby anulował antyrobotniczą ustawę Tafta - Hartleya.** Zjazd zaaprobował oświadczenie, że przemysłowe związki zawodowe będą przeciwstawiać się wszelkim próbom przedsiębiorców amerykańskich, zmierzających do wykorzystania ustawy Tafta Hartleya jako oręża przeciwko związkom zawodowym.

Prawicowi socjaliści — na pasku Waszyngtonu

„Z wyjątkiem tych krajów nowej demokracji gdzie blok komunistów i socjalistów z innymi postępowymi partiami demokratycznymi tworzy trzon oporu tych krajów wobec imperialistycznych planów, socjaliści w większości innych krajów, a przede wszystkim francuscy socjaliści i angielscy labourzyści — RAMADIER, BLUM, ATTLEE i BEVIN — swoją służalczą uległością ułatwiają amerykańskiemu kapitałowi realizowanie jego celów, zachęcają go do szantażu i spychają swoje kraje na drogę wasalnej zależności od Stanów Zjednoczonych".

Taka jest ocena działalności prawicowych socjalistów, zawarta w deklaracji 9 partii komunistycznych i robotniczych. Że ocena ta jest słuszna i w pełni uzasadniona — wynika z postępowania prawicowych przywódców socjalistycznych tak na arenie międzynarodowej, gdzie odgrywają rolę bezwolnych pionków, kierowanych rękami dolarowych dyplomatów, jak w polityce wewnętrznej swych krajów, gdzie są posłusznymi pachołkami wielkiego kapitału.

ATTLEE w Londynie i RAMADIER w Paryżu nie prowadzą polityki, zgodnej z interesami klasy robotniczej, zgodnej z interesami narodu angielskiego i francuskiego. **Politykę wewnętrzną i zagraniczną prowadzą oni w interesie wielkich trustów i monopoli amerykańskich, owładniętych żądzą ekspansji, w interesie drobnej garstki kapitalistów, którzy tylko w oparciu, o potężniejszy kapitał amerykański widzą możliwość zachowania swych wpływów.**

Jaskrawym przykładem tej polityki zdrady i kapitulacji są ostatnie posunięcia obydwóch premierów: opublikowanie budżetu francuskiego przez premiera Ramadiera i reorganizacja gabinetu brytyjskiego przez premiera Attlee. Warto podkreślić, że wydarzenia te miały już miejsce po opublikowaniu deklaracji o porozumieniu 9 partii komunistycznych i robotniczych, która ich działalność tak ostro potępiła.

Budżet „obrony franka", premiera Ramadier kładzie główny ciężar wyrzeczeń na barki mas pracujących. Nie wprowadza on nadzwyczajnego podatku od kapitału, jak żądała tego partia komunistyczna; nie uznaje zasady premii za wydajność pracy, gdy apeluje do robotników o zwiększenie produkcji; nie stara się zapobiec stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej przez uniezależnienie się od Stanów Zjednoczonych, których polityka handlowa stara się wygrać kryzys francuski dla zwiększenia zysków wielkich monopoli amerykańskich; nie zapowiada nawiązania normalnych stosunków handlowych z krajami nowej demokracji ludowej, których brak daje się boleśnie odczuć w narodowej gospodarce francuskiej.

Ramadier stara się „zrównoważyć" budżet w uświęcony przez kapitalizm sposób, tj. przez zamrożenie zarobków robotniczych bez równoczesnej stabilizacji cen i przez obcięcie wydatków socjalnych, to jest przez faktyczne zmniejszenie realnej wartości płac robotników.

Dla Ramadiera i jego kliki jedyną drogą ratunku jest dalsza pomoc amerykańska i dlatego też w swym przemówieniu budżetowym zapowiedział on oddanie **części znacjonalizowanych przedsiębiorstw w ręce prywatne. Jest to okup w stosunku do 200 rodzin francuskich. Ma to być nowy dowód „prawomyślności" rządu francuskiego dla nowojorskich giełdziarzy.**

„Nowy" gabinet brytyjski premiera Attlee jest nowy tylko w tym sensie, że jest on jeszcze wyraźniej prawicowy i kapitulancki, niż „stary". Od dawna zapowiadana reorganizacja rządu posłużyła premierowi Attlee do jeszcze ściślejszego związania rządu z imperialistyczną proamerykańską polityką Bevina. Zmuszony został do ustąpienia ze ścisłego gabinetu minister opału SHINWELL, czołowy przywódca lewicowego odłamu partii labourzystowskiej. Nie mogąc zupełnie pozbyć go się z rządu bez wywołania ostrej krytyki wśród dołów partyjnych Shinwell został zepchnięty do ministerstwa wojny, które znajduje się pod całkowitą kontrolą Bevina z jednej a sztabu generalnego z drugiej strony.

Kluczowe stanowiska w nowym rządzie zajęli ministrowie BEVIN i CRIPPS. Pierwszy ma za zadanie wykonywać dalej bez szemrania rozkazy atomowych dyplomatów w dziedzinie polityki zagranicznej. Drugi ma do spełnienia podobną funkcję w dziedzinie gospodarczej. O ile osoba i polityka pana Bevina są nam dość dobrze znane, o tyle baron et sir Cripps nie jest tak bardzo znany na arenie międzynarodowej. Jego charakterystyce nie trzeba poświęcać zbyt dużo miejsca. Wystarczy zacytować za angielskim dziennikiem „Manchester Guardian" opinię prezesa Krajowego Stowarzyszenia Fabrykantów w W. Brytanii o nowomianowanym „dyktatorze gospodarczym" rządu labourzystowskiego. „Cripps — **powiedział pan Beaulieu — jest jednym z najświetniejszych adwokatów brytyjskich. Nareszcie teraz mamy w rządzie pierwszej klasy mózg, który będzie myślał o naszych interesach.**

Cripps niewątpliwie poświęca dużo czasu rozmyślaniu nad interesami fabrykantów brytyjskich. Dał on tego wystarczające dowody, co pozwoliło nawet przejść angielskim kapitalistom do porządku dziennego nad jego „ciemną przeszłością". Trzeba bowiem wiedzieć, że w zamierzchłych czasach, przed II wojną światową, Cripps głosił hasła „Frontu Ludowego" w Anglii i jedności z komunistami.

Takim dowodem poprawy i zejścia ze „złej drogi" jest plan gospodarczy Crippsa. „Radykalne i rewolucyjne" pociągnięcia tego nowego „dyktatora", zmierzające do „uzdrowienia" gospodarki brytyjskiej nie mają w sobie nic z zasad socjalistycznych. **Dziwnie też przypominają one budżet premiera Ramadier, zupełnie jakby uzgadniane były przy jednym stoliku w Waszyngtonie.** A więc baron Cripps nie przewiduje tego wszystkiego, co obiecywała Labour Party swoim wyborcom: redukcji nadmiernych wydatków wojskowych, rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, upaństwowienia przemysłu stalowego i wstrzymania ucieczki kapitałów z Anglii. **Program wyborczy labourzystów został odłożony do lamusa. Cripps rzucił hasło „produkcja za wszelką cenę" i podał od razu, jaka to będzie cena — wstrzymanie budowy domów mieszkalnych dla robotników, zamrożenie płac, cofnięcie subsydiów dla farmerów, zmniejszenie racji żywnościowych, wprowadzenie nowych ograniczeń i zmniejszenie ilości towarów, przeznaczonych dla użytku na rynek wewnętrzny.**

Taka jest wewnętrzna polityka gospodarcza „made in Washington" prowadzona przez prawicowych przywódców socjalistycznych. Wydaje się jednak, że prowadzenie jej w dalszym ciągu nie będzie łatwe. Z każdym dniem wzrasta bowiem rozczarowanie mas pracujących Anglii i Francji. Coraz nowe tysiące ludzi pracy zaczynają rozumieć, że ich interesy zostały zdradzone, że ich prawa zostały zasprzedane kapitalistom, że suwerenność została przehandlowana przez obecny rządy za władzę i dolary.

W. PODGÓRSKI



Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego — kierując wszystkimi elektrowniami Śląska koncentruje 50,6 proc. produkcji energii elektrycznej całego kraju. W roku 1946 wyprodukowano 1.741.760.000 kWh. z czego 80 proc. oddano na potrzeby górnośląskiego przemysłu.
— Na zdjęciu: elektrownia w Chorzowie na Górnym Śląsku.

Zbędna troskliwość

Walka o uzdrowienie naszego handlu, o wyeliminowanie spekulantów z obrotu towarowego i dostarczenie szerokim masom jak największej ilości towarów po możliwie najniższej cenie znajduje poparcie najszerszych warstw ludności. Tysiące robotników i urzędników współpracują z komisjami kontroli cen; górnik, hutnik i włókniarz stara się dać jak najwięcej towarów dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Są jednak ludzie, którym się to wszystko nie podoba, którzy woleliby aby w naszym handlu, tak jak to było dawniej, dominowali spekulanci, pobierający dowolne marże zarobkowe, ludzie, którzy przeciwni są obniżaniu cen na towary — a przez to podnoszeniu realnej wartości płac. Do ludzi tych należy autor artykułu p. t. „Domy Towarowe" umieszczonego w nr. 194 dziennika „Słowo Powszechne" z dnia 6 b. m. Rozważania o Domach Towarowych posłużyły autorowi do kapitalnych sformułowań w które, gdyby nie były wydrukowane, trudno by było wprost uwierzyć. Najgroźniejszym zarzutem, który stawia pan J. Sz. jest twierdzenie, iż towary w PDT. sprzedawane są... za tanio. Cena towarów sprzedawanych w Domach Towarowych nie odpowiada wartości obiegowej, w rezultacie czego Skarb Państwa traci znaczne sumy twierdzi z patosem nowokreowany adwokat Skarbu Państwa. Wyobrażamy sobie rozpacz pana J. Sz. po ogłoszonej ostatnio obniżce cen: biedny Skarb Państwa znów poniesie straty, a co gorsza ludzie pracy będą mogli nabyć towary po tańszej cenie. Następny zarzut pod adresem Domów Towarowych — pan J. Sz. formułuje w następujący sposób: „kto zagwarantuje, że robotnik czy urzędnik mając możność zakupienia po 6.000 towaru mającego wartość rynkową — 9.000 złotych nie wykorzysta tej okazji by zarobić te 3.000 i w ten sposób podreperować swój budżet". Nikt nie może tego zagwarantować i nikt się o to nie martwi. Po pierwsze cena 9.000 zł. za towar sprzedawany w Domach Towarowych po 6.000 zł. nie jest ceną „rynkową" jak ją nazywa pan J. Sz. a jest ceną spekulacyjną, a po drugie martwmy się o to aby towarów tych było jak najwięcej i aby nie kupował ich spekulant. My martwimy się najmniej o to, czy robotnik lub urzędnik nie będzie mógł czasem „podreperować swego budżetu". **Sedno zagadnienia nie tkwi tu, a tkwi w walce z elementami spekulacyjnymi, z elementami, których głównym i jedynym zajęciem jest właśnie spekulacja.**

Autor z podziwu godną szczerością pisze: „Przede wszystkim zastanawiające były nadzwyczajnie niskie ceny towarów sprzedawanych w PDT. To przede wszystkim dało do myślenia. Albowiem skoro PDT. może te towary tak tanio sprzedawać, to czemu w innych sklepach ceny są tak wysokie?"

Naprawdę **nie wie pan, panie** J. Sz. dlaczego?

Odpowiemy panu na to pytanie. Dlatego, że bardzo znaczna część kupiectwa naszego przejęła się okupacyjnymi, spekulacyjnymi metodami handlu. Dlatego, że w PDT. sprzedaje się towary z normalnym godziwym zyskiem. Rzeczywiście, to „daje do myślenia" jak pan pisze. **Ale nie to co pan myśli. Państwo nie sprzedaje poniżej ceny kosztów, jak to pan próbuje insynuować, sprzedaje z zyskiem.**

Jak widzimy, panu J. Sz. nie podoba się w Domach Towarowych to, że sprzedają one tanio, w rezultacie czego ludzie pracy mogą w nich nabyć towary po cenie niższej niż u spekulantów.

Nam właśnie się to podoba.

Dążyliśmy i będziemy dążyć do tego, aby wbrew panom J. Sz. i jemu podobnym, wbrew „Słowu Powszechnemu" i jego nielicznym czytelnikom Domy Towar. sprzedawały coraz więcej i coraz taniej wszystkim ludziom pracy.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Podatek gruntowy realizuje postulaty sprawiedliwości społecznej

W związku z zagadnieniem wymiaru podatku gruntowego „Głos Ludu" pisze:

„Wymiar podatku gruntowego — jedynego dziś obciążenia wsi na rzecz Skarbu Państwa — został pomyślany w ten sposób, by zgodnie z założeniami demokracji ludowej uczynić zadość wszelkim wymogom sprawiedliwości społecznej. To była zasadnicza przyczyna dla której ten wymiar został zróżnicowany, uzależniony od dochodu, a więc i stanu zamożności gospodarstwa.

Rozwiązanie zagadnienia nastąpiło w myśl tych właśnie postulatów sprawiedliwości społecznej.

Za podstawę wymiaru podatku gruntowego przyjęto więc przeciętny przychód roczny obliczony w kwintalach żyta. Zróżnicowano przy tym płatników na trzy zasadnicze grupy — gospodarstwa o dochodowości nieprzekraczającej czterdzieści kwintali, gospodarstwa o dochodowości 40 do 60 kw. Pierwsza grupa gospodarstw płaci podatek gruntowy w całości, w gotówce, druga pierwszą ratę podatku płaci w gotówce, a połowę drugiej raty żytem i wreszcie gospodarze najzamożniejsi całą drugą ratę podatku żytem. Nie ma więc, wbrew insynuacjom niektórych kół politycznych — płacenia całości podatku w naturze, nawet przez tę trzecią grupę bogaczy wiejskich. I nie ma podatek gruntowy nic wspólnego ze świadczeniami rzeczowymi, które wszyscy chłopi uiszczać musieli w całości w naturze, a więc nie tylko w życie, na ogólną liczbę 3 milionów gospodarstw rolnych tylko około 250.000 będzie musiało drugą ratę podatku uiścić żytem. Natomiast ogromna większość, bo około 2 miliony gospodarstw, płacić będzie podatek tylko w gotówce"".

Obowiązkiem obywatelskim wsi jest świadczyć na rzecz Państwa.

„Robotnik" również poświęca artykuł wstępny sprawie wymiaru podatku gruntowego. W artykule tym czytamy:

„Kiedy latem 1946 roku zostały zniesione świadczenia rzeczowe, co stanowiło wielką ulgę dla wsi, wroga nam propaganda twierdziła, że jest to manewr polityczny na okres referendum. Po głosowaniu ludowym świadczenia miały jakoby być ponownie wprowadzone. Od referendum minęło już ponad 15 miesięcy i jakoś świadczenia nie zostały przywrócone. Jeszcze jedna reakcyjna plotka wzięła w łeb.

Nie zmienia tego fakt, że oczywiście nadal musi świadczyć na rzecz Państwa, to jest obowiązek każdego obywatela. Wprowadzony podatek gruntowy nie obciąża wsi w tym stopniu, co świadczenia rzeczowe, ponieważ na trzy miliony gospodarstw w Polsce, ponad 2 miliony płaci go w gotówce, pozostałe częściowo w gotówce, częściowo w naturze. To jest poważna różnica.

250 tysięcy najbogatszych gospodarstw wpłaci drugą ratę datku gruntowego przeakzać Państwu Z drugiej strony spadną t: Z jednej strony część bogatego chłopstwa uchylająca się od płacenia podatku i próbująca na przednówku spekulować nadmiarem zboża, będzie musiała zboże w formie podatku gruntowego przekazać państwu. Z drugiej strony spadną zaległości rolników wobec Skarbu, które na dzień 1 lipca wynosiły aż 10 miliardów złotych".

LUDZIE NOWEJ POLSKI

Współzawodnictwo i ofiarność w pracy

Po całym kraju rozeszły się nazwiska przodujących górników, którzy osiągnęli wysokie normy wydobycia, wysuwając się na czoło w akcji współzawodnictwa.

Dzięki nim i tysiącom ich towarzyszy przemysł węglowy staje pod względem przeciętnego wydobycia na **pierwszym miejscu w Europie.**

Według zagranicznych danych za miesiąc maj br. **dzienna wydajność dołowa górników w Polsce wynosi 1.682 kg, w Holandii — 1.586 kg, w W. Brytanii — 1.440 kg w Belgii — 862 kg.**

Zasługę polskich górników powiększają tysiące faktów o przyłączeniu się do akcji współzawodnictwa robotników wszystkich gałęzi przemysłu.

Z krótkiego przeglądu prasy za ostatnie dni widzimy efekty nowego ruchu, zapoczątkowanego przez samych robotników.

Dnia 4 października, we współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepszy wynik dzienny osiągnęło P. Z. P. B. Nr. 8, wykonując plan w przędzalni w 120%, a w tkalni w 111%.

Dnia 5 października najlepsze wyniki w PZPZ Nr. 1 w wyścigu szóstek osiągnęły tow. tow. **Gołygowska** — 188.1%, **Lipńska** — 177.8%, **Szczepańska** — 168.9%. **Domańska** — 153,4%. Codziennie nowe grupy przechodzą na obsługę większej ilości krosien i wrzecion.

1.700 robotników Państwowych Zakładów Inżynierii „Ursus" uchwaliło przed kilku dniami zainicjowanie wyścigu pracy w przemyśle metalowym.

W jednogłośnie przyjętej rezolucji pracownicy „Ursusa" wzywają do współzawodnictwa inne fabryki metalowe, oraz zo**bowiązują się do zwiększenia wydajności pracy średnio o 10 proc. na robotnika, do wykonania w br. 300 ciągników, do utrzymania produkcji na należytym poziomie jakościowym i technicznym, oraz do utrzymania dyscypliny pracy przez punktualność, nieopuszczanie dni pracy i zwiększenie bezpieczeństwa pracy.**

* * *

Pracownicy fabryki cukierniczej „Goplana" **przyłączają się do zainicjowanego przez polskiego górnika i włókniarza szlachetnego wyścigu pracy** i mając na uwadze jak najszybszą odbudowę kraju wzywają fabrykę „Wedel" w Warszawie do współzawodnictwa.

* * *

Na ręce pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego w **Bydgoszczy wpłynęły z wielu gmin powiatu włocławskiego wezwania wystosowane do sąsiednich gmin, nawołujące do współzawodnictwa w płaceniu podatku gruntowego.**

Gminy, które w ramach tego wyścigu spełnią swe zadania mają być specjalnie premiowane.

Nowe dowody ofiarności

Akademicy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu wezmą udział w tegorocznej kampanii cukrowniczej na całym Pomorzu. Studenci chemii odbyli w tym celu kilkudniowy kurs. Studenci innych wydziałów pracować będą jako robotnicy. **Akcja ma na celu podniesienie sprawności na odcinku transportu i odbioru buraka, aby cały tegoroczny zbiór mógł być odstawiony do cukrowni nim nastaną mrozy.**

Przed kilku dniami **szewcy lubelscy wręczyli rektorowi Uniwersytetu Lubelskiemu tow. Raabemu mikroskop** ufundowany przez Cech i Izbę Rzemieślniczą. Mikroskop przekazany został Zakładowi Mikrobiologii Lekarskiej.

* * *

Ostatnio przybył do kraju **transport repatriantów z Belgii, którzy przywieźli 140 młotków pneumatycznych,** używanych przez górników w kopalniach **węgla.**

* * *

Przykładem umiłowania pracy jest skromny dróżnik ob. **Teodorowicz Piotr.** Liczy in 76 lat. Jako dróżnik pracuje 28 lat, obsługując odcinek drogowy Puławy—Kazimierz. Za ofiarną pracę otrzymał on od miejscowego starosty nagrodę 5.000 zł.

Rozczulające jest podziękowanie starca:

„Nigdy nie miałem na myśli premii, bo pracowałem dla swego kraju. Widzę, że tylko Rząd Ludowy umie ocenić moją pracę. Przyrzekam, że już do śmierci nie rozstanę się ze swoją drogą".

* * *

Takich ludzi posiada nowa Polska. I to jest najlepszą gwarancją naszego rozwoju i osiągnięcia dobrobytu.

Ich prace ocenia nie tylko Rząd Ludowy — jak powiedział stary dróżnik, — lecz całe społeczeństwo. **(Sk)**

PODATEK GRUNTOWY

płacony częściowo w naturze, uniemożliwi spekulację zbożem

Warszawa. Powodem, dla którego wprowadzono obowiązek częściowego regulowania należności z tytułu podatku gruntowego **ziarnem, była konieczność walki z spekulacją i zwyżką cen, dążenie do zabezpieczenia potrzebnej ilości zboża dla kartkowego zaopatrzenia** ludności w chleb, nakłonienie wsi do **pełnego udziału w wysiłkach nad odbudową kraju** oraz chęć zerwania z tradycją bogatszego chłopstwa, **uchylającego się od ponoszenia ciężarów na rzecz Skarbu Państwa.**

Główny pełnomocnik Rządu do spraw podatku gruntowego wraz z podległym mu aparatem został powołany w dniu 1 lipca r. b., kiedy zaległości rolników wobec Skarbu osiągnęły znaczną sumę — **10 miliardów złotych.** Zaległości za lata 1945 — 1946 wynosiły w tym czasie **2,5 miliarda złotych, — 7,5 miliarda złotych stanowiły zaległości za rok bieżący, które powinny być wpłacone do 15 maja 1947 roku.**

W pierwszym okresie działalności głównego pełnomocnika zwrócono baczną uwagę na ściąganie zaległych podatków i do dnia dzisiejszego rolnicy wnieśli na poczet zaległości około **5,5 miliarda zł.** Obecnie jest w toku ściąganie należności płatnych **zbożem.** Akcja ta winna zakończyć się **do 15 listopada br.,** po czym stosowany będzie **przymus,** połączony dla zalegających podatników z **podwyższeniem obciążeń.**

Należy zaznaczyć, że **ponad 60** procent gospodarstw płaci podatek gruntowy tylko w **gotówce.** Są to gospodarstwa, które według szacunkowych danych **nie dysponują żadnymi rezerwami ziarna.** Na 3 miliony gospodaarstw rolnych w Polsce tylko **750 tys.** płacić będzie **połowę** drugiej raty podatków w **naturze,** zaś **250 tys.** rolników najbogatszych zapłaci całą drugą ratę **ziarnem.** Natomiast **ponad 2 miliony gospodarzy płacą podatek gruntowy wyłącznie gotówką.** Dlatego też nie można porównać obecnego podatku gruntowego ze świadczeniami rzeczowymi, które obciążały **wszystkich** bez wyjątku rolników i które obejmowały **wszystkie** produkty gospodarstw wiejskich, **a** nie tylko zboże.

Po całkowitym ściągnięciu podatku gruntowego, Ministerstwo Aprowizacji **osiągnie** około **300 tys. ton zboża.** Żyto bogatszych chłopów, którzy zamierzali uczynić je na przednówku obiektem spekulacji, zapełni magazyny państwowe i stanie się instrumentem walki ze spekulacją. Dotychczas wpłynęło około **15 tys. ton zboża.**

AKADEMICKIE ORG. MŁODZIEŻOWE POTĘPIAJĄ REAKCYJNE PODZIEMIE

KRAKÓW. Na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 11 bm. akademickiej stałej komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych przedstawiciele **AZWM „ŻYCIE", ZNMS, AZWM „WICI" i ZMD** uchwalili wspólną rezolucję, w której przyłączają się do głosów potępiających antypolską działalność podziemia, ujawnioną w krakowskim procesie **Niepokólczyckiego** i współwinnych. Rezolucja piętnuje tych przedstawicieli nauki, którzy zamiast przodować w dziele postępu i odbudowy, swymi przestępczymi czynami przeciw Narodowi i Państwu **torowali drogę** wstecznictwu i reakcji.

W rezolucji akademicy krakowscy apelują do władz państwowych i społeczeństwa o bezwzględne i konsekwentne przeprowadzenie demokratyzacji wyższych uczelni oraz do przedstawicieli nauki, aby w pracy naukowej i wychowawczej akcentowali swą zdecydowanie pozytywną postawę wobec osiągnięć Polski Ludowej i tym samym przyczynili się do uzdrowienia atmosfery wyższych uczelni. Rezolucja wzywa wszystkich akademików do potępienia resztek faszyzmu i kontynuatorów jego idei.

na ODRA

HITLEROWCY POBILI SĘDZIÓW

W Mueldorf toczył się od szeregu dni proces przed tamtejszym sądem, w którym zapadł wyrok skazujący głównego oskarżonego, znanego i zaciętego hitlerowca miejscowego oraz dwóch jego towarzyszy na karę śmierci, innych oskarżonych na kary więzienia.

Po rozprawie grupa wyrostków napadła na zespół sędziowski, który obrzuciła kamieniami, a niektórych czynnie znieważyła.

Dopiero policja amerykańska zdołała przywrócić porządek rozpędzając demonstrantów, których zebrało się w międzyczasie kilkaset. Aresztowano kilka osób.

HITLER I BORMAN NIE ŻYJĄ, TWIERDZI AXMAN.

Artur Axman, przywódca młodzieży hitlerowskiej oświadczył, że należy się z całą energią przeciwstawić mitowi o żyjącym Hitlerze. Szkodliwa propaganda winna być zwalczana. Axman twierdzi, że był świadkiem samobójstwa Hitlera i jego poślubionej w ostatniej chwili żony, Ewy Braun. Po śmierci Axman osobiście kazał spalić zwłoki obojga.

Axman również twierdzi, że poszukiwany dotąd bezskutecznie Borman także nie żyje. Borman zginął w obronie Berlina.

Do więzienia norymberskiego przywieziono w dniu wczorajszym generała Benscha, który ukrywał się dotąd. Został on jednak ostatnio poznany, gdy pracując jako zwykły parobek na jednej z farm w górskiej okolicy Rochu, nieopatrznie wspomniał o ostatniej wojnie. Bensch swego czasu pracował w ministerstwie propagandy a od roku 1944 był dyrektorem wytwórni filmowej UFA.

OPIEKUNOWIE IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO

Gubernator strefy amerykańskiej, gen. Clay, bawiący w Waszyngtonie na angio - amerykańskiej konferencji w sprawie podziału kosztów okupacyjnych, oświadczył na konferencji prasowej, że bez pomocy Ameryki demokracje europejskie upadną. Następnie oświadczył on, że odbudowa silnych przemysłowo Niemiec jest pierwszym warunkiem odbudowy gospodarczej Europy. Odbudowa przemysłu niemieckiego jest jednak ściśle związana ze zwiększeniem racji żywnościowych i gdyby to nastąpiło, tempo odbudowy przyspieszyło by się znacznie.

Kobiety na straży pokoju

Kobiety, ta wielka siła, stanowiąca przeszło połowę ludności naszego globu, zamknięta w drobnych, codziennych troskach, nieświadoma swoich zadań, **nie zdaje sobie często sprawy ze swej mocy i roli, jaką mogłaby odegrać na świecie.**

Teraz, kiedy — z niewielkimi wyjątkami — Europa chyli kark w jarzmo dolara, my, kobiety polskie, chciałybyśmy **uświadomić kobietom całego świata grożące niebezpieczeństwo.**

Ucisk i wyzysk trwają, chociaż pozornie nie sprzedaje się już niewolników. **Daleki i Bliski Wschód** płonie w ogniu śmiertelnych zmagań. **Viet - Nam, Irak, Palestyna, Iran** — oto tyle punktów zapalnych, ile nazw. **Hiszpania** pod krwawymi rządami gen. Franco dławi się w śmiertelnej obroży, więzienia są przepełnione kwiatem hiszpańskiej młodzieży, wśród której **20 tys. niewinnie więzionych kobiet,** najdzielniejszych córek swojego narodu. **Grecja** w ogniu dział i bomb, samolotów i czołgów. We **Francji i Włoszech** reakcja podnosi głowę. Ale największą naszą troskę budzą obecnie — jak zawsze zresztą — Niemcy, ten międzynarodowy rozbójnik, którego się teraz — kiedy w gruzach jeszcze leżą nasze rozbite miasta — hołubi i otacza najtroskliwszą opieką. Ma on stanowić taran i zaporę przeciw młodym demokracjom słowiańskim w rękach międzynarodowego kapitału i imperializmu dolarowego.

Przeglądając numery **„Illustrated London News"** zobaczyłam w jednym tylko zeszycie z 9 września mnóstwo ilustracji, jaskrawy dowód tego, w jaki sposób kraje anglosaskie prowadzą propagandę przeciwko demokracjom. Więc najpierw zdjęcia obrazujące stosunki w Palestynie: fotografie dwóch pięknych chłopców, żołnierzy angielskich, poległych na tamtym froncie, a potem „opieka" nad nielegalną imigracją Żydów, którzy w drodze do Haify, gdzie nie dają im wylądować, są odsyłani na Cypr. Otóż zdjęcia przedstawiają, jaką troskliwością angielscy żołnierze otaczają owych nieszczęsnych imigrantów. Czy uwierzycie, że noszą na prawym przedramieniu specjalne **wyścielane wałki dla wygody** przenoszonych żydowskich dzieci. Któż pod dobrotliwą twarzą takiego żołnierza i pełnym zaufania ruchem dziecinnej główki dojrzy, **piekło obozów koncentracyjnych, czy śródpokład okrętu, na którym Żydzi tułają się miesiącami po morzach.**

I bardziej „wzruszający" obrazek: Trzysta dzwonów, które kiedyś Niemcy ofiarowali swemu Fuehrerowi w darze, by zostały przelane na armaty. Teraz te dzwony z Hanau pod Frankfurtem, tkliwi Anglicy posyłają „dobrym Niemcom", by im dzwoniły cicho i tęsknie w długie, mgliste, jesienne wieczory". Płakać się chce, co? Tuż obok, sobie samym **na urągowisko, Anglicy** zamieszczają **ruiny kościoła St. James na Piccadilly,** gdzie kamienne płyty zarasta wiklina i paproć, gojąc zielonym plastrem rany po V 1.

My, kobiety, przeciwstawiamy **tej płaczliwej propagandzie się** **mądrego uczucia.** Kobiety, jeżeli będą chciały, nie tylko potrafią zdemaskować kapitalistyczne kłamstwa, ale obudzą wielki prąd sympatii i zrozumienia dla wielkiego, oszałamiającego wprost wysiłku, jaki zniszczone i ciemiężone tyle lat kraje słowiańskie włożyły w odbudowę swych zrujnowanych miast i utrwalenie sprawiedliwego pokoju na ziemi. **One obrócą widzące oczy na zależność krajów kolonialnych, na uciemiężenie kolorowych ludów i wyciągną do nich przyjazne dłonie. USWIADOMIĆ IM ICH SIŁĘ, WŁĄCZYĆ W ORBITĘ DZIAŁAŃ DEMOKRACJI — to jedno z najpilniejszych naszych zadań.**

Postawiły sobie to zadanie przede wszystkim organizacje kobiece od dawna podejmujące pracę wśród kobiet, w pierwszym rzędzie założona w roku 1945 w Paryżu Demokratyczna Federacja Kobiet, w której skład wchodzi i nasza Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet. — Międzynarodowa ta organizacja liczy już w dniu dzisiejszym 80 mil. **zrzeszonych kobiet we wszystkich** częściach świata.

Żadna z intelektualistek nie zamyka się w ciasnym kole codziennej pracy, każdej dana jest rozległa sfera wpływu. Ogromna jest ich rola w zrozumieniu dążeń demokratycznych państw, w wyciąganiu właściwych wniosków z przesłanek, które przecież nie zawsze jawnie się odkrywają W rządach, trybunałach swoich krajów mogą one wpływać na zmianę jego ustroju, na przyjazne i wnikliwe ustosunkowanie się do demokratycznych narodów świata, obronę pognębionych i słabych. Rządząc czy sądząc, kobiety te winny stanąć i na pewno staną po stronie wyzyskiwanych czy zagrożonych.

Kobiety piszące — a mam na myśli nie tylko literatki czy dziennikarki ściśle biorąc, ale te wszystkie kobiety, które mogą się dzielić myślami za pośrednictwem drukowanego słowa — mają tu rozległy teren.

Słowo pisane trafia dokładniej i łatwiej, a myśli ich i wpływy dosięgną w ten sposób nie tylko bezpośredniej strefy przyjaciół, zwolenników czy uczni ale rozprzestrzenią się na cały naród. Te, które przemawiają — myślę tu o działaczkach społecznych, posłankach czy profesorkach uniwersytetów — mają za sobą bezpośrednio działającą i przekonywującą siłę żywego słowa. Lekarki, adwokatki, jako specjalistki i mówczynie działać mogą na zjazdach i zebraniach, a także wewnątrz swoich krajów na terenie związków zawodowych. Artystki rozprzestrzeniają wokoło siebie sugestywną atmosferę swej sztuki, potrafią one sprawić, by sztuka stała się międzynarodowa, by wszędzie sięgała, prowadząc do lepszego jeszcze zrozumienia się między ludźmi.

Wierzymy, że ostatni apel intelektualistek polskich w sprawie obrony pokoju i suwerenności narodów odbije się głośnym echem na całym świecie.

WANDA MELCER

Termin wieców poselskich przed wyborami do rad zakład.

Poniżej podajemy terminy wieców poselskich:

Dnia 14. 10. o godzinie 17-tej **w świetlicy PPR w Załężu,** odbędzie się wiec poselski załóg kopalń **„Kleofas" i „Eminencja".** Na wiecu przemawiać będzie **poseł tow. Czerwiński.** Również 14. 10. o godzinie 17-tej **poseł tow. Szcześniak** przemawiać będzie na wiecu załogi kopalni **„Katowice".** Wiec odbędzie się **w sali Domu Ludowego w Bogucicach.** W tym samym dniu o godzinie 17-tej. **poseł tow. Nieszporek** przemówi na wiecu do załogi kop. **„Śląsk", w świetlicy kopalnianej.** O godzinie 15-tej tegoż dnia, **poseł tow. Tkocz** przemawiać będzie w lokalu **stołówki kopalnianej** do załogi **kop. „Pokój".**

Dnia 19. 10. o godzinie 10-tej rano odbędzie się wiec na kopalni **„Bielszowice", w lokalu świetlicy ZWM,** na którym przemówi **poseł tow. Nieszporek.**

W dniu 20. 10. o godzinie 17-tej, **poseł tow. Czerwiński** przemawia **w Kasynie Górniczym,** do załogi kop. **„Ruda".** Tegoż dnia o godzinie 17-tej poseł tow. **Nowak** wygłosi przemówienie sprawozdawcze do załogi kopalni **„Polska".** Wiec odbędzie się **w Domu Kultury huty „Florian".**

24 października br. odbędzie się wiec załogi kopalni **„Michał"** w Michałkowicach. Początek wiecu o godzinie 17-tej Przemawia poseł tow. **Tkocz w świetlicy kopalnianej.**

Poza tym 26. 10. odbędą się wiece poselskie: na kop. **„Wujek"** godz. 15-ta, **w świetlicy kopalni,** gdzie przemówi poseł tow. **Wojas.** Na kop. **„Wieczorek", w Domu Kultury** w Janowie, o godz. 10-tej rano. Mówić będzie poseł tow. **Ochab.** Tegoż dnia o godz. 10-tej, w świetlicy kop. **„Mysłowice"** odbędzie się wiec załogi tejże kopalni, na którym przemówi poseł tow. **Szczęśniak.**

27 października br. odbędzie się wiec załogi kop **„Wirek"** **Kochłowicach.** Do zgromadzonych w sali restauracji **„Olko",** o godzinie 17-tej przemówi poseł tow. **Kieszczyński.**

Dalsze terminy wieców podamy we właściwym czasie.

»HONOREM NASZYM wygrać wyścig pracy«

Współzawodnictwo i wynalazczość NA KOPALNI „MAKOSZOWY"

Niewiele o tej kopalni pisano. Położona w odległości kilku kilometrów od centrum Zabrza kop. „Makoszowy" tętni rytmem pracy, osiągając stale lepsze wyniki wydajności.

Nad bramą wejściową wielki napis:

„Honorem naszym wygrać wyścig pracy".

Fakty. — Mimo podniesienia ogólnej normy wydobycia dla kopalni, **plan wrześniowy wykonano w 106 proc.** Dotychczasowe przeciętne wydobycie wynosiło 1.100 — 1.140 kg na rob./dniówkę, **we wrześniu wzrosło do 1.210 kg.** Nie jest to rekordem, uwzględnić jednak należy specjalne trudności kopalni. Wydobycie ciężkie, uniemożliwiające osiągnięcie wysokich norm indywidualnych. Pokłady warstwy rudzkiej od 1.5 do 2 metrów, oraz warstwy siodłowe 3—9 m.

Znaczne upady. Uskoki 30 proc. Odbudowa systemem ścianowym z podsadzką suchą, przy warstwach siodłowych z podsadzką płynną. Brak łożysk kulkowych, śrub i smarów oraz blachy do remontu wozów. **Poważnym mankamentem jest brak mieszkań.**

W gabinecie **dyr. inż. Heyno,** który udzielił nam wyjaśnień o pracy kopalni, widzimy dokładne wykresy stanu zatrudnienia załogi, która stale się powiększa. Gorzej przedstawia się sprawa technicznych sił fachowych, których ilość i jakość nie odpowiada potrzebom kopalni.

Taki stan absorbuje nieliczny personel, kierujący odpowiedzialnymi odcinkami pracy. **Na podstawie wykresów stwierdzamy znaczny spadek zużycia smarów, materiałów wybuchowych i sprężonego powietrza.**

Wykres dotyczący wypadków świadczy o **dobrej organizacji bezpieczeństwa pracy.**

Sekretarz komórki PPR tow. **Pełka** podkreśla **spadek opuszczonych dniówek po wprowadzeniu ostatniej premii.**

Na specjalne wyróżnienie zasługuje czołówka górników, do której należy rębacz ścianowy tow. **Spyra Władysław,** 200 proc., **Kowło Eryk** — 200 proc., **Wieczorek Józef** — rob. na podsadzce 266 proc., **Gorzelski Roman 250 proc. Namysło Herman** 250 proc. (wszyscy z PPR), tow. **Gajda Józef** — 200 proc. (PPS) ob. **Froelich Ryszard** — 266 proc. (bezpartyjny) i cały szereg innych.

Na podkreślenie zasługuje, że **normy te są utrzymane przez szereg miesięcy jeszcze przed zorganizowaniem akcji współzawodnictwa. Obecnie podpisano na kopalni przeszło 200 umów o współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym.**

Propagandę współzawodnictwa prowadzi Rada Zakładowa, dyrekcja i komórki partyjne. Wszędzie rzuca się w oczy odpowiednie napisy i tablice. Wyniki wydobycia całej załogi i poszczególnych oddziałów, podawane są codziennie do wiadomości.

Mówiąc o wynikach, należy z uznaniem wspomnieć **zmagania fachowców-mechaników, którzy czuwają na pełnym wykorzystaniem maszyn, przyrządów i urządzeń transportowych. Tym ludziom poświęca się zbyt mało uwagi w stosunku do ich zasług w ogólnym wyścigu pracy.**

Oprócz ulepszeń zastosowanych przez tow. **Szulca Karola,** o których już pisaliśmy, na uwagę zasługują pomysły ob. **Gajdy Ignacego. Zaprojektował on połączenie rynien potrząsalnych klinami, bez użycia śrub, których zdobycie nastręcza trudności.** Obecnie przeprowadzone będą próby praktyczne. Jego pomysłem jest **zastosowanie specjalnych rolek, ustalających dogodne położenie liny wyciągowej przy wysypywaniu węgla.**

Kier. dz. maszynowego ob. **Ruśniok** opracował i zmontował **specjalny przyrząd do badania sprężyn piórowych,** stanowiących ważną część samochwytów do klatek wyciągowych. Samochwyty mają za zadanie utrzymać klatkę windy przy ew. zerwaniu liny.

Poprzednio sprężyny wysyłano do innych firm, co trwało b. długo. **Obecnie badanie trwa 10 minut, dając możność ustalenia dokładnej charakterystyki sprężyn.** Przyrząd zaopatrzony jest w aparaty pomiarowe. Korzystają z niego inne kopalnie.

Mówiąc o wysiłkach wynalazców kop. „Makoszowy", którzy zabiegają o normalny tok pracy, należy wspomnieć jeszcze jedną bolączkę kopalni.

Miejscowi fachowcy przygotowali całkowicie skip o pojemności 12 ton do wydobywania węgla. Niestety, **zbyt długo trwa oczekiwanie na specjalne wiadro, zamówione w hucie „Karol".** Uruchomienie skipu zwiększy wydajność i usprawni pracę kopalni.

Huta „Karol" niewątpliwie przyśpieszy wykonanie tego wiadra i przyjdzie z pomocą dzielnej załodze, której pragnienie zawiera się w napisie u wejścia na kopalnię: „Honorem naszym wygrać wyścig pracy".

STAŃSKI

PRODUKCJA HUTNICTWA wzrosła o 30 proc.

WARSZAWA. W ślad za innymi działami polskiego przemysłu do współzawodnictwa stanęły już prawie **wszystkie huty.** Akcja daje **pozytywne rezultaty.** Dla przykładu wymienić można **walcownię wlewków huty „Kościuszko" w Chorzowie,** gdzie produkcja podniosła się w okresie między pierwszym a drugim kwartałem br. o **26 procent,** a w hucie **„Pokój"** produkcja walcowni nawrotowej o **30 procent.**

Również w fabrykach należących do **Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego** rozwija się akcja współzawodnictwa.

Wielu pracowników poważnie przekroczyło normy. M. in. szlifierz **Paweł Janota** (Zakłady Przemysłowe „Dehen") uzyskał **217 procent** normy, formierz **ALOJZY BOŁDYS, Z FABRYKI „MÓJ"** w Katowicach uzyskał **268 procent. Walter Bujak z Zakładów Przemysłowych „Rapid" — 238 procent normy,** formierz **Mieczysław Kwieciński z huty „Karol" — 225 procent normy,** robotnik montażowy — **Śmieja Katarzyna z fabryki lamp górniczych** uzyskała **221 procent normy.**

Na specjalną uwagę zasługuje osiągnięcie robotnika zakładów przemysłowych **„Dehan" w Brzezince ob. Pawła Janoty,** który od kilku miesięcy osiąga najwyższe normy wśród pracowników Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Praca ob. Janoty polega na ręcznym szlifowaniu drutu. Czynność ta wymaga wielkiej zręczności.

Ponad 3 miliardy zł. oszczędności w pierwszym półroczu 1947 r.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle i handlu, prowadzona przez generalnego komisarza oszczędnościowego mgr. **Antoniego Robaczewskiego,** przyniosła w pierwszym półroczu 1947 r. ogółem — **3.032.870.000 zł.** oszczędności.

Z sumy tej przypada **1.216.766.000 zł.** zaoszczędzonych w przemyśle **węglowym, 506.275.000 zł.** w przemyśle **papierniczym, 451.094.000 zł.** w przemyśle **hutniczym, 221.382.000 zł.** w przemyśle włókienniczym **194.346.000 zł.** w przemyśle chemicznym, **161.615.000 zł.** w przemyśle **metalowym.**

Dane powyższe oparte są na sprawozdaniach komisarzy oszczędnościowych Centralnych Zarządów **Przemysłu.** Liczby te oparte są na szacunku, który jest niewątpliwie **mniejszy od oszczędności rzeczywiście uzyskanych.** Należy zwrócić uwagę, że zestawienie oszczędności nie zawiera danych **Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego, Przemysłu Paliw Płynnych, Centralnego Zarządu Energetyki, oraz Państwowego Przemysłu Spożywczego, Konserwowego i Fermentacyjnego,** gdyż sprawozdania z tych działów znajdują się jeszcze w opracowaniu.

Miara osiągnięć oszczędnościowych Ministerstwa Przemysłu [illegible] jest [illegible] 1947 [illegible]

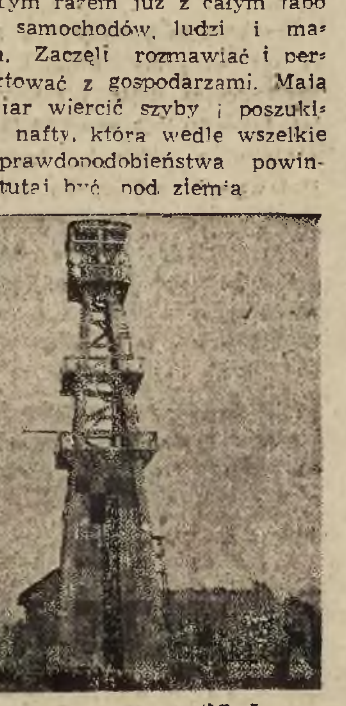
W Cieszyńskiem wyrasta młody las szybów wiertniczych

Przyszłe Zagłębie Dębowieckie

W pobliżu Cieszyna leży cicha wieś górska Dębowiec. Jeszcze z wiosną ub. roku mieszkańcy, nie przeczuwając co się święci, orali i zasiewali swe pola. Aż tu nagle przyjeżdżają jakieś komisje. Jedna, druga.... Chodzili po polach z planami, mapami, jakimiś dziwnymi przyrządami, pooglądali, pooglądali i pojechali.

— Będzie pewnie komasacja— mówili chłopi pomiędzy sobą.

Za jakiś czas znowu przyjechali. Tym razem już z całym taborem samochodów, ludzi i maszyn. Zaczęli rozmawiać i pertraktować z gospodarzami. Mają zamiar wiercić szyby i poszukiwać nafty, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa powinna tutaj być pod ziemią.



SZYB SIMORADZ I.

— Żeby tylko znaleźli — cieszyli się wieśniacy, przed którymi stanęła perspektywa rozwoju wioski, bogactwa...

1 czerwca 1946 r. rozpoczęto prace przygotowawcze, 13 lipca wiercenie. Pod koniec miesiąca na głębokości 397 i pół metra na trafiono na gaz ziemny, który zaczął się gwałtownie wydobywać. Ujęto go w armaturę i zbadano. Szybkość 120 m. sześc. na minutę przy ciśnieniu 30 atmosfer. Skład chemiczny 98 proc. metanu, 1,5 proc. etanu, 0,5 proc propanu, ślady azotu i bezwodnika węglowego. Doskonały materiał palny. Szyb nazwano imieniem wioski Dębowiec I.

Wobec pomyślnego wyniku zaczęto dalsze wiercenia. 28 lutego br. dokopano się w innym miejscu na głębokości 265 m. do drugiego złoża gazu. 5 metrów kubicznych na minutę, ciśnienie 26 atmosfer. Trochę mało. Pogłębiono szyb do 306 m. znowu gaz, tym razem już 18 m. sześć. i 30 atmosfer. Jeszcze mało, wreszcie na głębokości 480 mil. silny wybuch, 118 m. sześć. na minutę z ciśnieniem 40 atmosfer. To wystarcza. Uszczelniono szyb wypełniając cementem wolną przestrzeń pomiędzy dziesięciocalowymi rurami a pokładami piaskowca i łupku bitumicznego oraz ujęto suchy zupełnie, bezwodny, gaz w głowicę. Tak powstał szyb Dębowiec II.

Na terenie sąsiedniej wioski Simoradz rozpoczęto wiercenie w marcu 1947 r. Po miesiącu pracy dowiercono się do złoża gazu na gł. 391 m. o wydajności 60 m. sześć. pod ciśnieniem 30 atmosfer. Nomenklaturę wzięto także od nazwy miejscowości, jest to więc szyb Simoradz I.

Trzy wymienione szyby wiercono metodą pensylwańską, tzw. linowo udarową. Gaz wydobywany z nich odprowadza się do głównej magistrali gazociągowej Dębowiec. Oświęcim. Kraków, Tarnów, Jasło, Krosno, Rostoki.

Prace poszukiwawcze trwają nadal

Na szybie Dębowiec III rozpoczęto je 15 lipca br. Obecnie dudnią świdry, przebijają na głębokości 400 m. pokłady tzw. kredy cieszyńskiej. Łyżka wydobywa porcje szlamu, którego próbki bada skrupulatnie geolog inż. Alojzy Trnobransky. Jego spostrzeżenia wskazują na zbliżenie się do pola gazowego. Nieopodal w budynku kopalnianym mieści się (opalany naturalnie gazem) kocioł parowy, dostarczający energii w postaci pary, która doprowadzona parociągiem do szybu porusza maszyny wiertnicze. Maszyny obsługuje ob. Brożyna, robotnik który przybył tu jak [illegible] Zagłębie [illegible] W d[illegible] bu[illegible]

center", który po wyostrzeniu zastąpi swojego, stępionego ciężką pracą poprzednika.

Nieco dalej na wzgórzu jakiś dziwaczny szyb z bardzo niską wieżą wiertniczą. Podchodzimy bliżej, słychać warkot motoru samochodowego. Okazuje się, że całe urządzenie wiertnicze mieści się na dużym samochodzie ciężarowym. Jest to amerykański system wiercenia, typu Failing. Zakupiliśmy z UNRRA 5 takich maszyn. Obecnie Failing wierci szyb Dębowiec IV. Motor samochodowy o sile 120 HP, zużywający 150 kg. benzyny na dobę, porusza stół rotacyjny i świder oraz zakłada w nawiercony otwór rury o 4 do 6 calach dymensji. Po skończeniu roboty urządzenia składa się i samochód jedzie dalej. Wygląda wtedy tak niewinnie, jak zwyczajne auto straży pożarnej. System bardzo wygodny. Można nim wiercić jednak tylko do głębokości 500 metrów.

W następnej wiosce Ogrodzona rozpoczęto także prace przygotowawcze do wiercenia. Będzie to już z kolei szósty szyb. Na terenie Dębowca wykończa się budowę dużego baraku w którym znajdzie pomieszczenie stołówka, łaźnia i świetlica dla 100 ludzi pracującej na trzy zmiany załogi.

W przyszłym Zagłębiu Dębowieckim rośnie młody las szybów. W niedalekiej przyszłości rozwinie się on w gęstwinę. Trudno w tej chwili określić bogactwo cieszyńskiego basenu gazowego. Jak nas informują kierownicy prac. inż. Pituła i Langert, Dębowiec jest już obecnie w możności zaspokoić 30 proc. ogólnego zapotrzebowania kraju. Gazu wedle pobieżnych obliczeń wystarczy na ok. 100 lat. Przewiduje się wiercenie szybu badawczego do głębokości 1500 m. celem dokonania dokładnych pomiarów. W każdym razie, już dzisiaj, na podstawie dotychczasowych wyników można śmiało twierdzić że Zagłębie Dębowiec kie stanie się w przyszłości bardzo ważnym czynnikiem nie tylko w wewnętrznym życiu gospodarczym kraju. ale stworzy nawet możliwości eksportowe gazu, tego taniego, wygodnego i poszukiwanego surowca opałowego.

A. WAL.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

DWA SZPITALE - DWÓCH LEKARZY

Podajemy dwa listy bez specjalnych komentarzy. Niech czytelnicy sami je porównają i osądzą.

Czy musi być tak:

Ob. Helena Rozpendowska ze Strzelina (woj. Wrocław, ul. Kopernika 6) pisze:

Dnia 1. 10. 1947 r. zaniosłam dziecko do szpitala powiatowego w Strzelinie, gdzie po stwierdzeniu przez lekarza naczelnego, że jest to szkarlatyna, skierowano mnie na oddział zakaźny. Tu lekarz i lekarka (z psem) w gabinecie stwierdzili, że to dyfteryt i różyczka, i że jutro przy świetle zbadają dokładnie. Dziecko zatrzymano w szpitalu i zaczęto szukać pokoju. Najpierw skierowano do piwnicy, gdzie był duży kocioł i różne rury i krany od wody a na boku stało łóżko. Ja tam dziecka nie chciałam zostawić, więc skierowano nas na I piętro, gdzie znowu nie wiedziano gdzie jest klucz. Dziecko miało 39,8° gorączki. Pokój zawalony śmieciami, włączone żelazko elektryczne na krześle dymiło. Szukano pościeli i uprzątnięto pokój. Ja czuwałam całą noc sama przy dziecku, pielęgniarka przyszła zajrzeć dopiero rano, jak wieczorem dała zastrzyk. W sobotę lekarz dziecko obejrzał z daleka — to wszystko. Wieczorem, widząc tę marną opiekę, chciałam dziecko zabrać do domu. Na korytarzu o godz. 18.00 czekało dużo prywatnych pacjentów, bo wpierw bada lekarz prywatnych, a potem dopiero przeleci po pokojach chorych. Czy by w tę sobotę przyszedł wieczorem tego nie wiem, bo milicja podstrzeliła im psa, więc w gabinecie, gdzie się leczy chorych leczyło się psa, a chorzy czekali aż pan doktór to skończy. Na moją uwagę, że ja tu dziecka nie chcę trzymać w takich warunkach, przyszedł ze mną do niego i powiedział, że dziecko musi zostać. Dano mu zastrzyk. Dopiero w niedzielę rano przyszła pielęgniarka. Do dnia drugiego musieliśmy na zmianę z domownikami czuwać nad dzieckiem, które w gorączce rzucało się i odkrywało, a w pokoju było tak zimno, że mężczyźni siedzieli w kożuchach. Całą niedzielę czekałem na lekarza, lecz lekarz sprowadził jakiegoś lekarza z Wrocławia i opatrywano pieska.

Przy żadnym chorym lekarz w niedzielę nie był, bo był zajęty pieskiem. W poniedziałek chciałam koniecznie widzieć lekarza, bo miał odwiedzać chorych przed obiadem, lecz przyszło południe i lekarza drugi dzień nie ma. Dopiero pielęgniarka mówi, że pojechał z pieskiem do szpitala do Wrocławia, więc chorzy czekajcie, bo u lekarza jest pierwszy piesek niż ludzie. Poszłam więc do lekarza powiatowego w Strzelinie, który pozwolił mi dziecko zabrać do domu.

W szpitalu pielęgniarka z buzią na mnie, kto mi pozwolił dziecko zabierać. Ja jej się pytam, czy mierzyła dzisiaj dziecku gorączkę? Ona mówi, że jak ja mierzę, to ona nie potrzebuje. Zadawala się tym, co jej kto powie i co i jak sam kto zmierzy. Z szafy co stała w pokoju szedł smród i stęchlizna. Po otwarciu szafy okazało się, że była zawalona starymi, brudnymi szmatami i bandażami. Na półkach stało niedojedzone na talerzach jedzenie: pomidory i owoce, na czym była gruba warstwa pleśni i robactwa. Tak było przez cały czas, gdy dziecko leżało w pokoju.

Jeden chory na tyfus rzucał się w gorączce, więc mu zawiązano ręce i tak zmarł. Leżał (jak mówiła sprzątaczka szpitalna) trzy dni ze związanymi rękami w pokoju i nie miał go kto wynieść do kostnicy.

To wszystko jest prawda i można śmiało napisać o co bardzo proszę i mogę postawić jeszcze świadków, którzy pomagali mi pilnować dziecka.

Coś tu mocno nie w porządku. I różna diagnoza choroby, i historia z pieskiem, i opieka nad chorymi, i brudy szpitalne, i nieboszczyk z związanymi rękami. Nawet gdyby list był subiektywnie przesadzony, w co wątpimy, autorka bowiem chętnie służy świadkami. Wierzymy, że sprawą tą zainteresują się zarówno Izba Lekarska jak i Wojewódzki Urząd Zdrowia we Wrocławiu, które wyciągną po zbadaniu odpowiednie konsekwencje.

Gdy może być tak:

Ob. Z. Szczęśniak z Ostrowca (woj. kieleckie, ul. Słowackiego 13, m. 1) pisze:

Gorąco proszę ob. Redaktora o umieszczenie wzmianki, o człowieku-lekarzu.

Od 10 lat na próżno kurowali mą żonę lekarze całej Polski W maju br. zawiozłem żonę do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Przez 15 dni nie czyniono nic, by pomóc ciężko chorej żonie, a gdy żona błagała o miłosierdzie, by coś dali na bóle w ataku, który trwał bez przerwy 26 godzin, oświadczono jej, że są bezradni.

Po rozmowie mej z lekarzem oddziałowym, momentalnie skierowano żonę na chirurgię. Tam mi oświadczono: przecież my trupa operować nie będziemy.

Proszę zrobić 2 transfuzje krwi, odpowiednio odżywić i za 2 miesiące przywieźć żonę na operację. Więc ja mówię, że nie mogę żony odżywić, bo nawet łyżeczkę herbaty zwraca, a transfuzja nie przyjęła się. Na to mi powiedziano: My się nie podejmujemy! Zabrałem więc żonę do domu w stanie beznadziejnym o wadze 38 kg. W szpitalu przez 15 dni straciła 4 kg.

Dr L. Małachowska, która bez wytchnienia i żadnych korzyści przez miesiąc starała się doprowadzić chorą do normalnego stanu, (4—5 razy dziennie była u żony) oświadczyła mi, że operacja musi się odbyć w najbliższych godzinach, inaczej żona tygodnia nie przetrzyma. Zawiozłem żonę do Poznania, do Szpitala Przemienienia Pańskiego gdzie tego samego dnia została zbadana przez dr Romana Drewsa. — W dniu następnym dr Drews sprowadził najlepszych internistów z Poznania na własny koszt, prześwietlili, zbadali krew, serce i orzekli: Nie można operować! Wówczas dr Drews mówi: „nie można czekać, aż człowiek umrze — godziny decydują — spróbuję zrobić operację". Zgodziłem się. Żona została zoperowana przy asyście świata lekarskiego Poznania. Po 4 tygodniach zabrałem żonę do domu. Dzisiaj czuje się znakomicie. Przybyło jej w ciągu miesiąca 9 kg i wszystko je. Za operację dr Drews nie wziął ani grosza, chociaż usilnie o to prosiłem. Powiedział mi: „Pan jest urzędnikiem i nie ma pan kapitałów. Czuwając po operacji przez 7 dni w szpitalu dr Drews zabierał mnie do swego domu, wychodząc z założenia, że w Poznaniu jest drogo, a ja nie jestem bogaczem, więc u niego korzystałem z noclegów i wyżywienia. Czy to nie jest demokrata-lekarz? Niech mu Bóg da wszystko najlepsze.

Podejście pp. lekarzy w szpitalu jest wysoce kulturalne, sympatyczne i widać na każdym kroku tę chęć pomocy nieszczęśliwym. Czystość w szpitalu zdumiewająca — życie dobre.

Proszę o umieszczenie tego listu w „Trybunie Robotniczej", aby cała Polska czytała.

Jakże miło takie listy publikować. Oby jak najprędzej wszyscy chorzy mogli o lekarzach i szpitalach tak mówić. (Red.)

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Mizera M. Łojki Nr 2, pow. Częstochowa. Zwrócić się listownie do szkoły w Siedliskach. — O szkołach lotniczych poinformuje Was Gł. Zarząd Ligi Lotniczej w Warszawie.

Tow. Sobiela Ignacy — Nowy Bytom. Należy się zwrócić do Pow. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Wieluniu, który udzieli Wam dokładnych informacji i ewentualnie pomoże w uzyskaniu pożyczki.

Ob. Przybylski Stanisław — Sosnowiec. Prosimy przy sposobności odwiedzić nas wraz z synem.

Ob. Moskwa Fr. — Bytom. Zwróciliśmy się do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z prośbą o wyjaśnienie i przyspieszenie sprawy.

Ob. Kulety Wilhelm — Bykowina. Czekamy na wyjaśnienie Rady Zakładowej.

Ob. Osmain Edw. — Dąbrowa Górnicza. Na podstawie zarządzenia Min. Przem. i Handlu z dnia 25. VI. 47 r. L. dz. IV. SZ/2956/47/50 pkt. 1 uczniowie otrzymują płace i za czas pobytu w szkole gdy zajęcia szkolne odbywają się w godzinach pracy. Przy nauce w innej porze za nadliczbowe godziny w Szkole Dokształcającej zapłaty nie otrzymują.

Ob. Śliwka Jan — Ustroń. Interweniujemy w Kuratorium Szkolnym.

Ob. Lech Wiktor — st. Politechniki w Gliwicach. Prosimy zgłosić się osobiście w Redakcji Trybuny Czytelników.

Z CAŁEGO KRAJU

WROCŁAW

DOMKI FIŃSKIE BĘDZIEMY PRODUKOWAĆ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Od 1 listopada rb. trzy państwowe fabryki na Ziemiach Odzyskanych rozpoczynają pełną produkcję domków typu fińsk. Fabryki w Miroszewie. Świebodzicach i Nowym Miasteczku (Dolny Śląsk) wyprodukują 300 domków fińskich, zatrudniając przy tym łącznie 400 robotników.

ŁÓDŹ

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW

W Łodzi obradował I Okręgowy Zjazd Związkku b. Więźniów Politycznych. Na zjeździe zostały omówione aktualne zagadnienia ogólnokrajowe, kwestie organizacyjne oraz został wybrany zarząd okręgu.



POŁÓW RYB BYŁ OBFITY...

LUBLIN

OBRADY STAROSTÓW WOJ. LUBELSKIEGO

W Lublinie odbył się zjazd starostów i powiatowych inspektorów samorządowych. Obradom przewodniczył wojewoda lubelski, ob. Różga. Tematem obrad było usprawnienie akcji ściągania podatku gruntowego w naturze, racjonalny rozdział podatków wśród płatników oraz omówienie akcji udziału wsi w odbudowie Warszawy.

AGENT GESTAPO SKAZANY NA ŚMIERĆ

W Sądzie Okr. w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko agentowi Gestapo, Ludwikowi Stierowi.

Stier już przed wojną pozostawał na usługach wywiadu niemieckiego i prowadził dywersyjną działalność na terenie Wolnego M. Gdańska. W toku przewodu sądowego udowodniono, że jako agent Gestapo zadenuncjował on wielu działaczy niepodległościowych. Sąd skazał Stiera na karę śmierci.

ZAKOPANE

MUZEUM LENINA POWSTANIE W PORONINIE

Niedawno zakupiono w Poroninie dom przy ul. Kasprowicza 4 gdzie w latach 1913—1914 mieszkał Lenin. Dom ten, którego urządzeniem zajmie się Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Krakowie, zamieniony zostanie na muzeum Lenina.

GDYNIA

TRANSPORT POLAKÓW Z ANGLII

W dniu 30 b.m. przybędzie do Gdyni z Anglii grupa 180 Polaków. Większość z nich to inwalidzi wojenni, którymi zaopiekuje się Zw. Inwalidów Wojennych. Zostaną oni umieszczeni w jednym ze swoich ośrodków, prawdopodobnie w Krynicy.

OLSZTYN

ODBUDOWA STAREGO RATUSZA

Zarząd Miejski w Olsztynie otrzymał dotację rządową w kwocie 6 milionów zł. na odbudowę starego ratusza. W odbudowanym ratuszu mieścić się będzie Studium Prawno - Administracyjne Toruńskiego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 16-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385 Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 3, telefon 30-65
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-16
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

K — 2000

OTWARCIE PAŃSTWOWEJ PLACÓWKI HANDLU SPOŻYWCZEGO W KATOWICACH

W dniu 13 bm. nastąpiło w katowickiej hali targowej otwarcie wielkiego stoiska z artykułami spożywczo - kolonialnymi, zorganizowanego przez Powszechny Dom Towarowy. Po dokonanej lustracji, w której wzięli udział: wiceprez. m. Katowic tow. **Klimczak**, dyr. oddziału P. C. H. tow. **Kwiatkowski** i tow. **Kiss - Orski**, przedstawiciel Kom. Specjalnej tow. **Głowa**, przedstawiciele M. K. P. P. R., M. O. i prasy, punktualnie o godz. 10-tej rozpoczęto sprzedaż.

Jest to pierwsze stoisko P. D. T. w Polsce.

W estetycznych regałach, oraz na długiej ladzie widzimy bogaty dobór wszelkich artykułów spożywczych, owoców i jarzyn. Największym wzięciem cieszy się cukier (175 zł. za kg.), olej jadalny, jaja (15 zł. szt.) i ocet. Niestety nie zauważyliśmy masła, jednak kierownictwo P. D. T. ma nadzieję w najbliższym **czasie masło sprowadzić, oraz powiększyć asortyment towarów.**

Dla zobrazowania jaki wpływ na kształtowanie cen artykułów spożywczych posiada nowa placówka wystarczy podać, że cena jaj u prywatnych sprzedawców spadła do 16 zł. Dotyczy to również serów.

Wobec prób spekulacji cukrem, sprzedaż tego artykułu przez P. D. T., po 175 zł. za kg., paraliżuje wszelkie machinacje spekulacyjne.

Wiceprezydent tow. Klimczak, złożył podziękowanie inicjatorom nowej placówki, kładąc nacisk na konieczność zwiększenia dostaw produktów nabiałowych.

Po otwarciu stoiska zwiedzono teren hal targowych. Podkreślić należy celowość szeregu zarządzeń władz miejskich, dotyczących usprawnienia handlu.

Nowej placówce, której zadaniem jest stabilizacja handlu spożywczego życzymy jak najlepszego rozwoju. (S)

Młodzi górnicy kop. „Wujek" wezwali do współzawodnictwa swych kolegów - włókniarzy

W kopalni „Wujek" odbyło się zebranie młodzieży górniczej, zwołane przez Związek Zawodowy Górników, przy współudziale ZWM i OM TUR.

Zebrana młodzież, postanowiła jednogłośnie przystąpić do szlachetnego wyścigu pracy i wezwać do współzawodnictwa swych kolegów włókniarzy, którzy w liczbie 1 500 pracują w Państwowych Zakładach Włókienniczych PZPB nr 3. „Geyer" w Łodzi.

Podpisanie umowy o współzawodnictwie nastąpi podczas uroczystości zakończenia III etapu Młodzieżowego „Wyścigu Pracy" w Łodzi dokąd wyjedzie specjalnie w tym celu delegat górników.

„Trzeba wytężyć wszystkie siły by pokonać widmo głodu i nędzy"

Z plenarnego posiedzenia Woj. Kom. Pomocy Zimowej w Katowicach

(j. s.) W dniu 10 bm. o godz. 18-ej odbyło się w sali marmurowej gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, plenarne posiedzenie Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej i Społecznej. Przedstawiciele wszystkich instytucji organizacji społecznych, związków i partii politycznych, z terenu całego województwa, wchodzących w skład Komitetu, przybyli gremialnie na posiedzenie, celem wysłuchania sprawozdań za okres ubiegły.

Posiedzenie zagaił **wojewoda gen. Zawadzki**, przew. Woj. Kom. Pomocy Zimowej. Wojewoda złożył podziękowanie wszystkim członkom Komitetu za owocną pracę w terenie oraz członkom Komitetu Wykonawczego, za należyte przeprowadzenie akcji i rozdziału funduszów na pomoc dla najbiedniejszych. Równocześnie zaapelował do wszystkich obecnych, by w nowym okresie akcji zbiórkowej, wytężyli wszystkie swe siły i skupili całą wolę i energię do pracy jaka ich czeka na drodze do wytyczonych celów. Widomym znakiem pracy Komitetu będzie ostateczne zwalczenie głodu i nędzy.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Woj. Kom. Pom. Zim. i Społ. złożył ob. **mgr. Chmura Zdzisław**. W ciągu całego roku Komitet odbył 1107 posiedzeń w 95 miejscowościach na terenie województwa. Liczba subsydiowanych przez Komitet kuchni wzrosła w sezonie zimowym do 201, utworzonych we wszystkich większych miejscowościach. Z obiadów korzystało ogółem 554.600 osób dla których wydano 23,814.000 porcji. Wartość wydanych obiadów równa się sumie 35.000.000,— zł. Komitet ogółem zebrał w ciągu roku 311.000.000,— zł. w tym świat pracy złożył najwięcej, blisko 130.000.000,— zł.

Z kolei ob. Piechaczek, skarbnik Komitetu, złożył sprawozdanie rachunkowo - finansowe z sum wydatkowanych. Ogółem Komitet wydał w ciągu roku 243.162.172,— złotych na zapomogi pieniężne dla najuboższych, na dożywienie pracowników i dla młodzieży szkolnej oraz na kolonie letnie dla biednych dzieci.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, ob. Bajda, po zreferowaniu działalności Komitetu wysunął wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi Komitetu. Wniosek ten przeszedł jednogłośnie.

Preliminarz na okres bieżący w wysok. 240 mil. zł. przedstawiony przez przewodniczącego, wojewodę gen. Zawadzkiego, został przez obecnych jednogłośnie zaakceptowany.

Przed tygodniem PCK na Śląsku

(js) Okręg Śląsko - Dąbrowski PCK w Katowicach urządza w dniach od 1 do 8 listopada w „Tygodniu PCK" zbiórki uliczne na rzecz budowy nowoczesnego sanatorium dla dzieci w Rabce. W ubiegłym tygodniu odbyło się specjalne posiedzenie Komisji Finansowo - Propagandowej Komitetu Budowy Sanatorium PCK dla dzieci w Rabce, celem omówienia programu Tygodnia. Członkowie Komitetu, przedstawiciele poszczególnych organizacji społecznych i władz miejscowych przedstawili szereg projektów, celem uaktywnienia akcji.

Sanatorium PCK, którego budowa postępuje w szybkim tempie, wzniesione zostanie dzięki ofiarności społeczeństwa województwa śląsko - dąbrowskiego. Datki złożone dotychczas pozwoliły na zapoczątkowanie prac przy budowie. Obecny na posiedzeniu inż. Gawecki, kierownik budowy sanatorium, przedstawił obecnym przeprowadzone dotychczasowe prace przy wznoszeniu murów. Jak wynika z wygłoszonej relacji, wykonano najcięższą pracę przy wykopach pod fundamenty i suteremy, wykuwając ponad 1200 m^3 kamienia. Do końca jesieni według ustalonego planu wybudowane zostanie skrzydło zachodnie i front sanatorium. Obecnie wznoszone są mury parteru. Materiał budowlany znajduje się na miejscu. Całkowita budowa gmachu ukończona zostanie w następnym roku.

W najbliższym czasie pomiędzy społeczeństwo i poszczególne zakłady pracy. Komitet rozprowadzi nalepki i cegiełki oraz deklaracje na ufundowanie łóżek.

Literaci i malarze jugosłowiańscy w Polsce

(LM) W niedzielę z Belgradu przybyła do Polski na zaproszenie min. kultury i sztuki grupa literatów i malarzy jugosłowiańskich. W skład delegacji wchodzą: Vjekosłav Kaleb — literat, Desanka Maksimowić — poetka, Isak Samokovlija — literat, Blaż Koneski — literat, Dore Klemencić — malarz, Durde Tedorowić — malarz, Kozak Jusz — literat.

Na stacji kolejowej w Zebrzydowicach odbyło się powitanie gości przez przedstawiciela ministra kultury i sztuki ob. pułk. Stahla naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki. Poza tym obecni byli dr Mączka i mgr. Bazielich jako przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej. Z Zebrzydowic goście udali się pociągiem do Warszawy, gdzie zapoznają się z życiem artystyczno - literackim odbudowującej się stolicy.

Goście jugosłowiańscy przybędą do Katowic w dniu 25 bm., gdzie będą podejmowani przez Zw. Literatów i Tow. Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej. Na Śląsku mili nasi goście zwiedzą kopalnie i huty oraz będą gośćmi Opery Śląskiej i Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego.

Wizyta zagranicznych gości jest jeszcze jednym fragmentem zacieśnienia przyjaźni narodów słowiańskich na płaszczyźnie wymiany kulturalnej.

Woj. Rada Kultury przystępuje do harmonizacji problemów muzycznych

Prezydium Wojewódzkiej Rady Kultury w porozumieniu z Wojew. Wydziałem Kultury i Sztuki powołało **Komisję Artystyczną** dla spraw muzycznych. Niedawno odbyło się jej pierwsze organizacyjne zebranie. W skład Komisji wchodzą przedstawiciele odpowiednich urzędów i instytucji; Radia, Opery, Filharmonii, Związku Zaw. Muzyków, O. K. Z. Z., Kuratorium, Szkół Muzycznych, Centr. Biura Koncertowego itd. Zadaniem Komisji będzie przeprowadzanie studiów, koordynacja, dawanie inicjatyw i planowanie w dziedzinie poczynań muzycznych.

Komisja Artystyczna dla spraw muzycznych jest czynnikiem mającym wszelkie dane do zdynamizowania istniejącego stanu rzeczy.

Dobrze jest dzieciom w Czatkowicach

Niedołarta „Tatra" wiozła nas powoli w kierunku Krakowa. Stopniowo znikały kominy śląskich hut, a wydobywający się z nich dym zlewał się z szarzyzną zachmurzonego nieba.

Z każdym kilometrem jazdy zmieniał się krajobraz.

Coraz częściej spotykaliśmy na drodze kryte słomianymi, porośniętymi mchem strzechami, białe chaty, które zazwyczaj otacza palisada z suchych badyli słoneczników.

Złoto—brązowe liście, rosnących przy szosie kasztanowców drżały lekko na gałązkach. Samotne świerki stały dumnie i obojętnie.

Spośród zieleni łąk gdzieniegdzie wychylały swe czerwone płatki jesienny kwiat maku. Sięgały jeszcze do słabych promieni słońca.

Znów zmienił się charakter okolicy. Ustępująca powoli mgła rozszerzyła widnokrąg i zaczęła powoli odsłaniać wyleniałe garby wzgórz.

Auto podskoczyło na kamieniach. Wjechaliśmy na wyboistą wiejską drogę. Po kilku minutach jazdy znaleźliśmy się w Czatkowicach. Na wzgórzu, pod lasem stoją otoczone wielkim sadem dwie nieduże wille. Rozpoczynamy wspinaczkę. Z każdym krokiem dochodzi do naszych uszu coraz głośniejszy śpiew i gwar głosów dziecięcych. Na trawie przed domem grupa małych dziewczynek bawi się w „kółko". Śpiewają piosenkę o ptaszku, który latał po ulicy. Zabawę przerywa im dzwonek na obiad. Ustawiają się w pary i ze śpiewem ruszają w kierunku zabudowań. W międzyczasie zdążyliśmy się zapoznać z administratorem willi który oprowadzając nas po wnętrzach budynku udzielił nam szeregu objaśnień.

Wille wydzierżawiła od gminy Ubezpieczalnia Społeczna w Chorzowie. Mieści się w niej prewentorium dla dzieci, w którym obecnie przebywa 65 córek śląskich robotników. Są to dziewczęta 8 — 9l-etnie. Przebywają tu od 1 października. Do Czatkowic wysłała je — w porozumieniu z władzami szkolnymi. Ubezpieczalnia Społeczna w Chorzowie. Dzieci otoczone są troskliwą opieką lekarską i pedagogiczną. Dobre i urozmaicone posiłki otrzymują małe pensjonariuszki 4 razy dziennie. Wartość kaloryczna całodziennego pożywienia wynosi 3000—3200 kalorii na dziecko.

Po obejrzeniu miłych, jasnych sypialni, werand, tarasów i... zagrody w której chowają się dla potrzeb prewentorium drób i prosięta, udaliśmy się do jadalni, gdzie właśnie dzieci kończyły spożywanie obiadu.

— Smacznego!

— Dziękujemy!

— Czy kluski wam smakowały?

— Tak!

— Czy jesteście jeszcze głodne?

— Niee!...

Siadamy przy małych stolikach pomiędzy dziećmi i rozpoczynamy rozmowę. Z pobytu w prewentorium jest zadowolona córeczka górnika z kopalni „Polska". 8-mio letnia Krysia Kałuża. W Czatkowicach znalazły opiekę i wypoczynek półsieroty Reginka Zuber i Urszulka Szmajduch z Chorzowa, których ojcowie nie wrócili z wojny.

„Nawet przez całą zimę chciałabym tu pozostać" — mówi córka hutnika z huty „Kościuszko", Lidia Jackowska.

Czatkowice podobają się wszystkim dziewczynkom.

Skończyliśmy rozmowy, gdyż zbliżał się czas odjazdu. Dziewczęta pożegnały nas krótkim „do widzenia". Uśmiechy na ich twarzyczkach, uśmiechy beztroskich, szczęśliwych dzieci rozjaśniły nam szare jesienne niebo. (Ja)

Z sali sądowej

SS-owiec skazany na trzy lata więzienia

SĄD OKRĘGOWY w Katowicach na sesji wyjazdowej w Mysłowicach rozpatrywał sprawę **Franciszka Eldringa, narod. niemieckiej.**

Wyżej wym. z zawodu fryzjer, zam. w Kłodzku, jako członek NSDAP i SS przeniesiony został w r. 1941 do Katowic, gdzie pełnił służbę w gmachu wojewódzkim. W Katowicach mieszkał przy ul. Francuskiej nr. 17. Sąsiedzi widzieli go zawsze w mundurze SS.

Sąd skazał Eldringa za przynależność do zbrodniczego związku na 3 lata więzienia. Po wykonaniu kary Eldring jako Niemiec zostanie wysiedlony. (j.s.)

* * *

W tym samym dniu Sąd skazał **Teodora Knapika**, zam. w Mysłowicach, ul. Stawowa nr. 1 za przynależność do „SA" na jeden rok i osiem miesięcy więzienia. (j. s.)

Pracownicy Zakładów Hutniczych **w Szopienicach, Deja Antoni i Dyga Ignacy** w nocy z dn. 26 na 27 grudnia 1946 r. wkradli się do laboratorium, skąd zabrali skórzany pas transmisyjny z motoru napędowego. W laboratorium unieruchomione zostały na okres trzech dni dwa młyny i łamacz. Szkoda wynosi 32.550 zł.

W lutym br. skradziony pas sprawcy kradzieży przy pomocy **szewca Cyronia**, sprzedali **Harazimowej** w Szopienicach. Kradzież po pewnym czasie wyszła na jaw. Sprawcy zostali przytrzymani i oddani do prokuratury Wojsk. Sądu Rejonowego w Katowicach.

Za dokonany akt sabotażu Sąd skazał oskarżonych Deję i Dygę na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw publ., a na podstawie ustawy o amnestii skrócił im karę o połowę. (j. s.)

Zakończenie Tygodnia Wymiany Kulturalnej w Chorzowie

(ja) W związku z zakończeniem Tygodnia Wymiany Kulturalnej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, odbyła się w ub. niedzielę, w Teatrze Miejskim w Chorzowie, staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uroczysta akademia.

Otwarcia akademii dokonał prezydent miasta Chorzowa ob. Polczyk Bernard, który w swym przemówieniu podkreślił potrzebę dalszego pogłębienia przyjaźni między narodami obu krajów, przyjaźni, która powstała we wspólnych walkach z Niemcami.

Referat o wymianie kulturalnej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim wygłosił płk. Redlich. Mówca zobrazował rozwój sztuki radzieckiej, literatury, plastyki, muzyki i teatru, którego dowodem były świetne występy artystów radzieckich w Polsce, przy czym zwrócił uwagę, że wiele dzieł naszej literatury i sztuki jest rozpowszechnianych na terenach rep. Związku Radzieckiego. Uroczystość zakończyła bogata część artystyczna, na którą złożyły się występy połączonych chórów miasta Chorzowa przy współudziale orkiestry Wytwórni Wagonów i Mostów pod dyr. ob. Króla, tańce w wyk. zespołu świetlicowego z kop. „Wyzwolenie" oraz recytacje.

Wiersze: „Lenino", „Komuna Paryska", i „Pieśni o Polskim Kraju" deklamowali młodzi ZWM-owcy. W przerwach programu grała orkiestra Huty Kościuszko pod batutą ob. Kuli.

Czyn godny naśladowania

(js) Staraniem Związku Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko" **w Dąbrówce Małej** zorganizowany został występ muzyczny z udziałem najlepszych solistów miejscowych. Występ odbył się w środę dn. 8 bm. o godz. 20-tej w sali kina „Capitol". Całkowity dochód z imprezy przeznaczony był na **cele oświatowe i na miejscowe szkolnictwo.**

KTO ZNA ZBRODNIARZY NIEMIECKICH

W związku z dochodzeniami przeciwko zbrodniarzom niemieckim Kraetzigowi, radcy rządowemu, Pawłowi (Paul) Dierschkemu, st. przodownikowi straży więziennej (Hauptwachtmeister), Spallkowi, przodownikowi straży więziennej (Oberwachtmeister), dozorcom więziennym Macak i Barteczce, zatrudnionym w więzieniu w Katowicach w okresie okupacji niemieckiej 1939—1945, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach wzywa wszystkich Obywateli, którzy mają wiadomość o obecnym miejscu pobytu wyżej wymienionych, o zgłoszenie się osobiste lub pisemne w Komisji, ul. Andrzeja 16-18, pokój Nr. 62 w godzinach od 9—14, wzgl. ul. Gen. Zajączka 6, m. 2, w godzinach od 16—18.

Środa

15

PAŹDZIERNIKA

Jadwigi, Teresy

Wschód słońca 5.43
Zachód słońca 17.04



15. 10. 1944

Walki uliczne w Atenach między lewicowym ruchem oporu EAM, a partią prawicową EDES.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ Transmisja radiowa z meczu bokserskiego ZSRR — Polska była bardzo charakterystyczna.

Przez dobrych sześć minut ględzono o trybunach, dygnitarzach, strojach zawodników, były komplementy, opisy przyrody, metafory, przemówienia, inauguracje.., a nie było ani słowa o walce Rademachera z Grejmerem, Chychły ze Szczerbakowem, Szymury z Stiepanowym i Korolewa z Niewadziłem.

★ Ponad 30 tysięcy osób na widowni wniosło przypuszczalnie licząc średnio 200 zł. za bilet 6 milionów złotych. Odliczmy milion dla pasażerów na gapę i zostanie pięć milionów.

Ile z tego otrzymają główni aktorzy tego meczu, bokserzy.

Zdaje się po tysiąc złotych... diety.

Dieta jest dobra dla chorych na żołądek. A nasi bokserzy są zdrowi. Dowiedli tego w Warszawie.

★ Skład Śląska na Moskwę jest wręcz idiotyczny. W reprezentacji Polski walczyło trzech Ślązaków, w reprezentacji Śląska — dwóch! Chcemy w Katowicach widzieć Bazarnika w muszej, Grzywocza w koguciej, Okruszkiewicza w półśredniej.

Nie chcemy pożyczać gorszych z Poznania, kiedy mamy lepszych w Chorzowie czy Gliwicach!

★ W wadze ciężkiej Niewadził wadził naszej reprezentacji. Chciałbym mu przypomnieć wierszyk innego wadziła emigracyjnego, Hemara, drukowany był wierszyk ten w Wiadomościach Literackich:

Tchórz
Nasmrodził uciekł i już.
I niby nic nie zawinił
Odważny by tak nic uczynił
Odważnemu nasmrodzić także nie pierwszyzna
Ale odważny się przyzna.

★ Zatopek to jednak fenomen.

Czytaliśmy wypowiedzi znawców i fachowców warszawskich po jego starcie w stolicy. Pisano, że Zatopek ma zły styl.

Uczmy jak najszybciej naszych długodystansowców złego stylu Zatopka. I kropka.

KSIĘŻYC nie jest odpowiedzialny

Wierzono kiedyś, że ludzie ulegają przemożnym wpływom księżyca lub takiej czy innej planety i stąd przypisywano poszczególnym osobom takie czy inne cechy temperamentu. Wierzono również, że nie tylko ludzie podlegają wpływom poszczególnych planet. Księżyc miał rzekomo oddziaływać na srebro, słońce na złoto, Merkury na rtęć, Wenus na miedź, Mars na żelazo, Jowisz na cynę, a Saturn na ołów. Trzy odkryte niedawno pierwiastki, mianowicie uran, neptun i pluton otrzymały swe nazwy od najdalszych planet naszego układu słonecznego, jakkolwiek pierwiastki te odkryto w czasie, kiedy astrologia przestała już być traktatowana serio przez ludzi wykształconych.

Dawniej alchemik nie podjąłby się nigdy przeprowadzenia jakiegokolwiek eksperymentu chemicznego bez uprzedniego upewnienia się o korzystnym położeniu plant. Toteż



jednym z największych odkryć dokonanych w dziedzinie chemii było właśnie to, że planety nie mają żadnego praktycznego wpływu na przebieg procesów chemicznych.

Lunatyka uważano za szczególnie niebezpiecznego w czasie pełni księżyca. Jeszcze dzisiaj istnieją ludzie, wierzący, że spanie przy świetle księżyca jest rzeczą niebezpieczną.

Niektóre fakty i zjawiska w przyrodzie wydają się popierać w pewnej mierze wspomniane hipotezy i teorie o wpływie księżyca na życie. Kobiety przechodzą pewne przemiany wewnętrzne dokładnie co miesiąc. Wielu rolników i ogrodników wierzy, że sadzenie, szczepienie i inne prace w ogrodzie i na polu, winny być prowadzone przy pełni księżyca lub też innej fazie, zależnie od okolic. Doświadczenia nie potwierdziły jednak nigdy tych wszystkich podań i wierzeń.

W przyrodzie zachodzą w każdym bądź razie pewne zjawiska uwarunkowane niewątpliwie obecnością i fazami księżyca. Należą tu przede wszystkim zjawiska przypływów i odpływów morza. Na światło księżyca reagują również pewne gatunki zwierząt morskich. Najbardziej uderzającym przykładem są tu małe robaczki papolo, żyjące na rafach koralowych w pobliżu wysp Samoa i Fidżi. W okresach pełni księżyca, w miesiącach październiku i listopadzie t. zn. na wiosnę, zwierzęta te składają duże ilości ikry, przenoszone następnie przez odpływy wody ku wybrzeżom. Być może, że istotnym powodem obrania sobie przez zwierzątka tego właśnie okresu na tarło są owe duże przypływy wód w tym okresie. Niemniej jednak panuje powszechne przekonanie, że to właśnie księżyc jest główną podnietą do tarła. Podobnie niektóre gatunki morskich jeżów składają jaja w okresach pełni księżyca.

Natomiast pewne odmiany zwierząt polnych pojawiają się szczególnie obficie w okresach co trzy lata. W wypadku takim nie można się jednak powołać na wpływ żadnej planety, ponieważ w czasokresie trzech lat nie powtarzają się żadne szczególne zjawiska astronomiczne.

Jeżeli także i w danym wypadku mielibyśmy szukać przyczyn tych periodycznych przesileń w położeniu planet, co bardzo trudno sobie wyobrazić, to znaczyłoby to, że istnieją jednak na ziemi moce, zdolne do wyeliminowania niekorzystnych wpływów ciał niebieskich na ziemię.

Obserwacje poczynione w szpitalach dla obłąkanych dowiodły, że lunatycy nie są bardziej podnieceni w okresach odpowia-



dających fazom księżyca. Nie jest wprawdzie wykluczone, że niektórzy ludzie o słabej woli, wierzący we wpływ księżyca na ich zachowanie, będą się podniecali w miarę przybliżania się pełni księżyca. Są to jednak skutki autosugestii.

Ludzie, wierzący w jakiekolwiek cykle, okresowości, powinni starać się swoje teorie sprawdzać. Żadna taka teoria poddana dłuższej krytycznej obserwacji na pewno nie ostanie się.

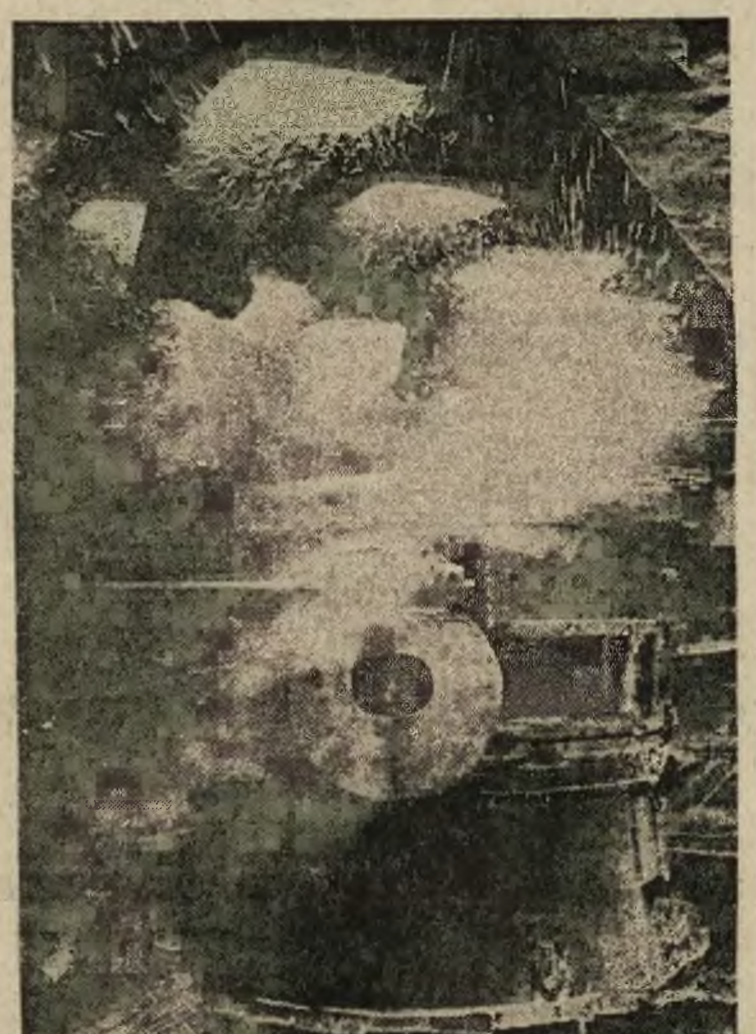
Bardzo często sam stwarzam sobie różne hipotezy i teorie, które wydają mi się słuszne. Ale po pewnym czasie w wyniku konfrontacji z zaobserwowanymi faktami upadają one całkowicie.

Zasadniczą podstawą wszelkiej metody naukowej jest sprawdzenie własnych przypuszczeń i obliczeń.

Gdyby wszyscy ludzie postępowali w myśl tej zasady, słyszelibyśmy znacznie mniej o różnego rodzaju cyklach periodycznych. Być może jednak, że niektórym udało by się odkryć taki cykl, który posiadałby prawdziwą wartość poznawczą. (kos)

J. B. S. HALDANE
Członek Royal Society

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Metalurgiczny zakład stalingradzki „Czerwony Październik". Na zdjęciu: moment wlewania stali do form.

W CYRKU



Panie dyrektorze! Prędko wody! Antek zemdlał



Młody fotograf przy pracy.

BEZPŁATNE BILETY

Do Redakcji „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Chcąc udostępnić jak na jszerszym masom pracującym korzystanie z przedstawień Opery Śląskiej dyrekcja Opery ponownie przesłała do dyspozycji redakcji „Trybuny Robotniczej" 150 biletów bezpłatnych na przedstawienie opery „Madame Butterfly", które odbyło się dnia 13 bm o godz. 19 w Katowicach.

DYREKCJA ADMIN. OPERY ŚLĄSKIEJ

PODZIĘKOWANIE

(s) Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Bytomiu składa podziękowanie Dyrekcji Opery Śląskiej w Bytomiu za udzielenie 50 bezpłatnych biletów dla świata pracy na operę „Traviata" w dniu 4 bm.

WYSTAWA PRAC GÓRNIKÓW

W sobotę dn. 4 października br. sekr. gen. W. R. K. mgr. J. Ligęza otworzył pokaz prac górników kopalni „Michał" w Michałkowicach. Pokaz ten zorganizował górnik Grzegorz Ptasznik, który jest założycielem Kółka Przyjaciół Sztuki przy świetlicy kopalni. Ptasznik uczestnik czerwcowej wystawy plastyków amatorów w Katowicach, został skierowany do Ogniska Kultury Plastycznej w Katowicach i obecnie swoją wiedzę będzie przekazywał kolegom, z których dwunastu należy do Kółka. Kierownictwo świetlicy przy kopalni „Michał" w zrozumieniu potrzeb ma[...] larzy-amatorów, przydzieliło pracownię i farby.

Pokaz obejmował prace 5 górników: ob. ob. Bubelli, Dworczyka, Franeckiego, Gamzy i Ptasznika. Do licznie zebranych świetliczan przemówił mgr. Józef Ligęza, podkreślając znaczenie artystycznych zamiłowań i wskazując drogi, które powinny być one skierowane — rysunku z natury i rozszerzania wiedzy o sztuce.

„RAMADIER NA USŁUGACH DOLARA

PokUSA dolarowa ma te czarne strony,
Że człek USAmotniony jest i USAczony.

PUK

KRONIKA KULTURALNA

RADIO DLA GÓRNIKÓW

Radiofonizacja osiedli robotniczych na Śląsku postępuje naprzód. Obecnie prowadzone są prace w Dąbrowie Górniczej, gdzie radiofonizowane są osiedla robotnicze — Zielona, osiedla robotnicze kopalni „Mortimer" i „Reden", w Sosnowcu „Renard" i „Czeladź", w Bytomiu „Centrum", w Będzinie „Generał Zawadzki", w Modrzejowie „Mysłowice" i osiedle robotnicze fabryki „Bauertz" w Myszkowie. Już wkrótce głośnik radiowy znajdzie się w mieszkaniu każdego górnika.

FESTIWAL W BRUKSELI

Nowy film Renè Claira sprowadza nas z powrotem do bohaterskich czasów kina. Nie dzięki realizacji ale dzięki swojej treści jest ona bowiem najnowocześniejsza.

Właściwie historia, którą widzimy na filmie, dzieje się w 1906 roku w czasie kiedy przemysł filmowy nie znał wielkich gwiazd, sztucznych rzęs i wkładek scenicznych „tra—la—la" — — —

Historia jest głupia i... klasyczna. Stary aktor (Maurice Chevalier) staje się producentem filmowym. Wiek nie przeszkadza mu odnosić zwycięstw w zdobywaniu serc niewieścich Chevalier naucza swego młodego przyjaciela (Francois Perier) swoich metod.

Ktoś przeszkodził...

Podczas, kiedy ten ostatni odbywa swoją 28-dniową służbę wojskową, Maurice Chevalier poznaje córkę jednego ze swych starych przyjaciół szkolnych, która zwraca się do niego z prośbą o pomoc. Młoda dziewczyna (Marcelle Derrien) jest w Paryżu sama i Maurice Chevalier zaopiekował się nią po ojcowsku, ale bardzo szybko zapłonął miłością do pięknej dziewczyny. Ogromnie zakochany pragnie jak najszybciej sprawę sfinalizować i oświadczyć się o rękę protegowanej.

Wtedy....

Wtedy wraca Francois Perier. Oczywiście nic nie wiedząc o Maurice Chevalier i Marcelle Derrier — spotyka ją na przystanku autobusowym i wspaniale rozwija swój kunszt uwodzicielski zdobyty na nauce u kochliwego nauczyciela.

Następuje to, co powinno nastąpić. Młodzi kochają się, a Maurice Chevalier musi się wycofać. Czyni to z wdziękiem i odrobiną melancholii, łącząc zakochanych z okazji realizacja filmu, w którym zmienia naumyślnie scenariusz: to co powinno było skończyć się źle, kończy się dobrze.

Najlepszy Rene Clair

Wszystko to jest ułożone w czarujący sposób, w studio bardzo niepewnym, otwartym na cztery wiatry, gdzie przebywają symbolicznie postacie z pierwszych lat kina; operator (Gaston Modot) i jego prehistoryczna kamera, grupa sympatycznych maszynistów, którzy często zmieniają się w statystów, aktorzy bardzo uroczyści i śmieszni, którzy deklamują, gestykulują i umierają z wielką pompą. To graniczy często z parodia, ale pozostaje zawsze bardzo uduchowione, godne realizatora „Miliona" itp.

Wyśmienita parodia: wizyta prezydenta Rzeczypospolitej i szacha perskiego w studio.

Wspólnik dekoruje tego ostatniego bardzo z tego faktu dumnego, aż do momentu, w którym spostrzega, że taki sam naszyjnik z cynkowych blaszek włożono operatorowi, malarzom, a nawet kamerze!

Rene Clair umie się otoczyć odpowiednimi aktorami. Wszyscy są świetni, a przede wszystkim Maurice Chevalier i młoda naiwna, która po raz pierwszy występuje w filmie — Marcelle Derrien.

Pieniądz też gra rolę

Kinematografia francuska dumna jest z tego filmu i jego prawdziwy sukces na festiwalu w Brukseli nie powinien nas dziwić.

Nie zapominajmy, że jeśli dzięki swoim realizatorom i wykonawcom „Le Silence est d'or" („Milczenie jest złotem") jest filmem francuskim, to jednak przestaje być takim dzięki kapitałom, ponieważ trust amerykański RKO uczestniczył wybitnie w jego sfinalizowaniu. Nowy przykład zaborczej kolonizacji według umowy Blum — Byrnes...

Jeżeli milczenie jest złotem, nie zapominajmy, że i pieniądz jest ważny, chociaż nie odgrywa to żadnej roli w samym filmie. Te sympatyczne postacie nie dotykają swymi stopami ziemi.

„Cichy wspólnik, być może, jest najzabawniejszy.

Zdobywamy gorzkie doświadczenie: wspólnicy nie są głupcami, którzy by wydawali swoje miliony dla przyjemności i zabawy ze statystkami. Lokują pieniądze w [illegible]

Ryszard Wright **103**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Papierosa, Bigger — Max podał ognia Biggerowi, a potem sam zapalił i chwilę palili w milczeniu. — Bigger, jestem twoim obrońcą. Chcę z tobą szczerze porozmawiać. Wszystko co powiesz, będzie zachowane w najściślejszej tajemnicy...

Bigger popatrzał na Maxa. Nagle odczuł jego zmartwienie. Max bał się najwyraźniej, że nic z niego nie wyciągnie. A przecież nie chciał go obrazić. Max z uporem pochylił się ku przodowi. Niech będzie. Gadać, to gadać. I niech się to już raz skończy.

— Nie dbam o to, co teraz powiem, albo zrobię...

— A jakże! — powiedział szybko Max.

Na przeciąg krótkiej chwili Bigger poczuł chęć do śmiechu, która zaraz minęła. Oto Max chciał mu pomóc, a on miał umierać.

— Może i dbam — przyznał.

— Bo przecież, gdybyś nie dbał, czemu nie chciałeś odegrać sceny mordu dziś rano u Daltonów?

— Nie chcę nic robić dla nich.

— Czemuż to?

— Bo oni nienawidzą czarnych.

— A dlaczego, Bigger?

— Nie wiem, panie Max.

— A czy nie zauważyłeś, że nienawidzą innych także?

— Kogo na przykład?

— Nienawidzą związków zawodowych. Nienawidzą organizatorów. Nienawidzą Jana.

— Ale czarnych nienawidzą bardziej niż związkowców — powiedział Bigger — nie potraktowaliby ich tak, jak mnie.

[illegible]

cię, eksploatować. Ale przecież z innymi postępują podobnie. Nienawidzą na przykład mnie, bo staram się pomóc tobie.

— Jedno wiem, że mnie nienawidzą — powiedział z uporem Bigger.

— Bigger, sędzia dał mi kopię twoich zeznań. A powiedz no, czyś mu powiedział prawdę?

— Yah. A co miałem robić?

— To jeszcze powiedz mi, czemuś to zrobił?

Bigger westchnął, wzruszył ramionami i pociągnął duży łyk dymu.

— Nie wiem — powiedział, a duże kłęby dymu snuły się jego nozdrzami.

— Przygotowałeś sobie to zabójstwo?

— Nie.

— I nikt ci nie pomagał?

— Nikt.

— A może już od dawna obmyśliłeś sobie coś takiego?

— Nie.

— Więc jakże się to stało?

— Tak jakoś.

— Szkoda ci?

— Nic mi z tego nie przyjdzie, to na nic.

— I nie przychodzi ci na myśl żaden powód, dla którego mógłbyś to zrobić? Bigger zapatrzył się przed siebie, szeroko otwartymi, błyszczącymi oczyma. Mówiąc tak do Maxa poczuł znów w sobie ową potrzebę, by gadać, opowiadać, wyjaśnić motywy. Poniosła go fala wzruszenia. Poczuł, że musi wyciągnąć ręce i starać się wreszcie uchwycić i skonkretyzować powody, dla których zabił. Tak być musiało. Jeśli zdoła tak zrobić, odpocznie. Siądzie i będzie czekał, dopóki nie każą mu iść na krzesło, a wtedy pójdzie.

— Panie Max, sam nie wiem. Wszystko się we mnie gotowało. Czułem wiele rzeczy naraz.

— Czy zgwałciłeś ją, Bigger?

— Nie, panie Max, bynajmniej. Ale nikt mi nie uwierzy.

— A czy mi[...] zamiar ją zabić nim pani Dalton we[...]

Bigger potrząsnął głową, nerwowo przecierając oczy wierzchem dłoni. W pewnym sensie zapomniał teraz, że Max był w pokoju. Próbował wczuć się w wałek własnych myśli, próbował zrozumieć ich tajemne znaczenie.

— O, nie wiem. Przez chwilę może tak i czułem. Yah, chyba tak było. Piłem i ona piła i tak jakoś wyszło.

— Aleś jej nie wziął?

— Nie, ale przecież każdy powie, że tak. Więc po co? Jestem czarny, a oni mówią, że czarni zawsze tak robią. Więc to już nie ma żadnego znaczenia, czy ja tak naprawdę zrobiłem, czy nie.

— Dawno ją znałeś?

— Od paru godzin.

— Podobała ci się, polubiłeś ją?

— Czy polubiłem?

Głos mu zadrgał, Max się obejrzał. Bigger skoczył na równe nogi, oczy mu się rozszerzyły, a drżące ręce uniosły na pół do twarzy.

— Bigger, Bigger — zawołał Max.

— Polubiłem? Ależ ja jej nienawidziłem. Tak mi dopomóż Bóg, nienawidziłem jej! — krzyknął.

— Siadaj, Bigger.

— Nienawidzę jej nawet teraz, kiedy już umarła. Bóg widzi, że nawet teraz jej nienawidzę...

Max chwycił go za rękę i posadził z powrotem na krześle.

— Nie podniecaj się, Bigger, uspokój się, siadaj.

Bigger usiadł, ale oczy biegały mu niespokojnie. Wreszcie pochylił głowę i zaplótł palce. Wargi miał z lekka rozchylone.

— Więc mówisz, żeś jej nienawidził?

— Yah.

— Ale co zrobiła złego? Sam mówisz, że ledwo ją poznałeś.

— Nie wiem. Nic mi nie zrobiła przerwał i potarł nerwowo czoło — ona... to było... do diabła, nic nie wiem. Zadawała mi mnóstwo pytań. Mówiła i robiła tak, że musiałem ją nienawidzieć. Że jej sprawą czułem się jak pies.

(C. d. n.)